

Drukujemy fragment o Mszy, a całość czytaj na: [http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_II\\_2022-07-31.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_II_2022-07-31.pdf)

Jak przygotować się do Mszy Św.?



Ks. Prałat Wacław Schenk słynny Liturgista z Bytomia mówił, że jeśli coś robimy, to trzeba się do tego dobrze przygotować i wtedy, połowa roboty jest już za nami. Jeśli mamy się modlić, to trzeba na chwilę zastanowić się, z Kim będziemy mówić. Jeśli, **będę odprawiał Mszę Św., to: trzeba przedtem wszystko przygotować, pozaznaczać modlitwy i pootwierać Księgi Liturgiczne. Jest niedopuszczalne, by robić to w czasie Mszy Św., zaś przygotowanie darów ofiarnych ma być dopiero po zakończeniu Modlitwy Wiernych. I żadnych rozmów przy ołtarzu, czy też przy Tabernakulum. A jeśli jest coś ważnego do ogłoszenia, to piszemy na kartce i podajemy Ks. kartkę.** Podobnie wierni, żadnych rozmów, plotek podczas Mszy Świętej.

Trzeba duszę i ciało przygotować do udziału we Mszy Świętej. A jak to zrobić?

- Jeśli na duszy mam grzech ciężki to muszę pójść do spowiedzi i to jak najprędzej, nie odkładać na jutro>

- i druga ważna rzecz: Trzeba wypastwać buty, wyprasować spodnie, przyciąć białą koszulę, krawat lub muszkę, kobieta też musi sobie przygotować kościółkowy strój. Bardzo pięknie też prezentuje się strój góralski. [http://rabka.swmm.eu/sakramenty/Msza\\_Swieta.pdf](http://rabka.swmm.eu/sakramenty/Msza_Swieta.pdf)

<https://youtu.be/6sLyBhL3loE> <https://pch24.pl/8-rzeczy-w-ktore-nie-wolno-sie-ubrac-do-kościola-nawet-goracym-latem/>



Pewien Generał mówił, że kiedy wstanie, myje się, goli, czyści buty, zakłada mundur, a potem modli się. Na rozmowę z Panem Bogiem, trzeba się przygotować.

## „Spodnie kościółkowe”

Paulini przypominają o godnym stroju na Jasnej Górze. „Były tak zwane buty kościółkowe, spodnie kościółkowe czy koszula kościółkowa. To oznaczało, że jest specjalny strój do kościoła. Ten pozornie zewnętrzny problem ubioru niesie za sobą dużo poważniejszy problem, wewnętrzne usposobienia do relacji z Panem Bogiem:

<https://pl.aleteia.org/2019/08/08/spodnie-kościółkowe-paulini-przypominają-o-godnym-stroju-na-iasnej-gorze/>



Ku Boau

Jak ubrać się do kościoła - <https://youtu.be/s0mgF5iOs1s> Jak zachować się podczas Mszy Św. - <https://youtu.be/Y2irRQLoFA8>  
 O obecności dzieci - <https://youtu.be/82t0hemtu4E> "Msza święta dla dzieci" - <https://youtu.be/U8oROQsMiyk>  
 Kościół naszym domem - <https://youtu.be/IE5zb2rGFQ4> Jak zachowywać się w kościele - <https://youtu.be/4kSkklprfVl>  
 MEGA kazanie Eucharystyczne - <https://youtu.be/GhPCMiXhPc>

Poradnik dla wszystkich, którzy są zainteresowani zdobyciem lub odświeżeniem swojej wiedzy co do zachowania w Kościele podczas Mszy lub nawiedzenia lokalnego Kościoła. Poradnik dla wierzących i niewierzących "turystów". Kiedy uklęknąć na jedno, a kiedy na dwa kolana? Czy nieskorzystanie z wody święconej jest grzechem? Dlaczego przy ołtarzy nie może się palić więcej niż 7 świec?



- Część 1: (Wprowadzenie) - <https://youtu.be/6sLvBhL3loE>
- Część 2: (Znak krzyża) - <https://youtu.be/jPaGHJwFWsQ>
- Część 3: (Woda święcona) - [https://youtu.be/2CgTW7QDD\\_o](https://youtu.be/2CgTW7QDD_o)
- Część 4: (Przyklęknięcie) - [https://youtu.be/1jIMKDFwc\\_8](https://youtu.be/1jIMKDFwc_8)
- Część 5: (Droga na miejsce) - <https://youtu.be/TsHWubKUQYI>
- Część 6: (Ogień i światło) - <https://youtu.be/jSrc9pTHIYE>
- Część 7: (Procesja na wejście) - <https://youtu.be/92tywDbvVcg>
- Część 8: (Pocałunek...) - <https://youtu.be/x1ChV0ze4ys>
- Savoir Vivre w kościele - <https://youtu.be/ND8iC2FSjv4>
- Jak powinniśmy zachować się w Kościele - <https://youtu.be/LpwnFWsYN0E>
- Jak NIE należy ubierać się do Kościoła? - [https://youtu.be/2GuPQa6\\_A64](https://youtu.be/2GuPQa6_A64)
- ATEISTA NA MSZY: Jak zachować się - <https://youtu.be/uE7dtbqIFgl>
- Odpowiedni strój w kościele - <https://youtu.be/hcc8XafzLxQ>

## CZYTANIA MSZALNE:

<http://www.biblijni.pl/czytania/>

<https://niezbednik.niedziela.pl/>

<http://mateusz.pl/czytania/2020/>

<https://www.paulus.org.pl/czytania>

[https://liturgia.wiara.pl/Czytania\\_mszalne/Nawigator](https://liturgia.wiara.pl/Czytania_mszalne/Nawigator)

<http://www.naszczas.pl/biblia/kategoria/ewangelia-dnia/>

<https://www.ampolska.co/Modlitwa/Ewangelia-niedziela>



**Wybór Czytań:** na Niedziele i Uroczystości są wyznaczone trzy czytania. Na Święta wyznaczone są dwa Czytania. Jeśli jednak zgodnie z zasadami Święto zostaje podniesione do rangi Uroczystości, dodaje się trzecie Czytanie, wzięte spośród tekstów wspólnych. **W dni wspomnień Świętych, Czytanie Własne.** Proponuje się czytania przystosowane, które naświetlają szczególnie aspekt duchowego życia albo działalności świętego. Ponadto specjalny wybór tekstów Pisma Świętego podano w Lekcjonarzu do Mszy Obrzędowych, z którymi wiąże się sprawowanie niektórych Sakramentów lub Sakramentaliów, albo do Mszy Świętej, które celebrowane są w szczególnych okolicznościach.

### Kodeks Prawa Kanonicznego:

„Niedziela, w czasie której jest czczona tajemnica paschalna, na podstawie tradycji apostoelskiej winna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany. Ponadto należy obchodzić dni Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, Objawienia Pańskiego, Wniebowstąpienia oraz Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, Jej Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia, Świętego Józefa, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wreszcie Wszystkich Świętych. (Kan.1246).

## Kiedy Msza Święta: <https://www.kiedymsza.pl/mapa/?m=51.919438,19.145136,14>

Stworzyłem tę stronę z myślą o wygodzie tych, którzy czasami szukają Mszy Św. w innym kościele, bo są na wakacjach, lub w innym miejscu niż zazwyczaj. Z zawodu jestem informatykiem, zatem zadanie było dla mnie dość proste. Strona sprawdza, skąd się wchodzi (najlepiej przeglądać ze smartphona) i szuka Mszy Św. w kościołach w okolicy 10km.

## Msza Święta na świecie: <http://emigracja.chrystusowcy.pl/>

np. Lwów / [parafia@lwowskabazylika.org.ua](mailto:parafia@lwowskabazylika.org.ua) : Niedziela: godz. 7.00; 10.00; 11.30; 13.00; 18.00; Dni powszednie: godz. 7.30, 10.00, 18.30  
PARYŻ - Świętej Genowefy, 18, rue Claude Lorrain: Niedziele i święta, godz. 9.30; 11.30; 18.00. Dni powszednie, godz. 18.00  
WILNO - Kościół pw. św. Teresy (Ostra Brama), ul. Ausros Vartu 14, Niedziela, godz. 9.00, 13.00 i 17.00

[A](#) | [B](#) | [C](#) | [D](#) | [E](#) | [F](#) | [G](#) | [H](#) | [I](#) | [J](#) | [K](#) | [L](#) | [M](#) | [N](#) | [O](#) | [P](#) | [Q](#) | [R](#) | [S](#) | [T](#) | [U](#) | [V](#) | [W](#) | [X](#) | [Y](#) | [Z](#) | [0-9](#)

[Afryka](#)

[Ameryka Południowa](#)

[Ameryka Północna](#)

[Australia i Nowa Zelandia](#)

[Azja](#)

[Europa](#)

**Od uczestniczenia we Mszy Św. zwalniają:** choroba, nadmierna odległość od kościoła, pielęgnowanie chorego, opieka nad dzieckiem, obowiązki służbowe...

## Obejrzenie/wysłuchanie transmisji Mszy Św. nie oznacza udziału w tejże.

Nieważne z jakiegokolwiek medium skorzystamy – w żadnym wypadku nie możemy mówić o uczestnictwie, jeżeli nie znajdujemy się bezpośrednio w miejscu, w którym jest ona sprawowana, bowiem: „uczestnictwo we Mszy Św.” zakłada fizyczną obecność”.

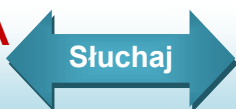
**Transmisje:** <https://msza-online.net/> **lub** [http://emigracja.chrystusowcy.pl/transmisje\\_mszy](http://emigracja.chrystusowcy.pl/transmisje_mszy)

CZYTAJ: <http://parafia.rabka.swmm.eu/archiwum.php>  
[http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_2022-07-31.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_2022-07-31.pdf)  
[http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_II\\_2022-07-31.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_II_2022-07-31.pdf)

Słuchaj Radia: [http://parafia.rabka.swmm.eu/nowe/Media\\_2022-02-13.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/nowe/Media_2022-02-13.pdf)



**BOBOLA**



**Londyn** <https://radio.bobola.church/sluchaj-nas/>



<https://radiowarszawa.com.pl/>

<https://sluchaj.radiowarszawa.com.pl/>

<https://radiowarszawa.com.pl/ramowka/>

**Radio Maryja:** <https://www.radiomaryja.pl/>

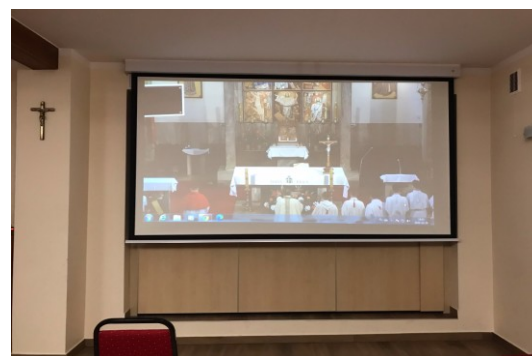
Fatima: <https://www.fatima.pt/pl/pages/transmisja-online>

Anioł Beskidów: <http://onlineradio.pl/play/aniol-beskidow/>

Jeśli ktoś nie może z ważnego powodu uczestniczyć we Mszy Św. i ogląda w Telewizji lub słucha w Radiu, dokonuje aktu pobożnego i pożytecznego - stwierdził Penitencjariusz Większy Stolicy Apostolskiej.

Obejrzenie/wysłuchanie transmisji Mszy Św. nie oznacza udziału w tejże. Nieważne z jakiegokolwiek medium skorzystamy – w żadnym wypadku nie możemy mówić o uczestnictwie, jeżeli nie znajdujemy się bezpośrednio w miejscu, w którym jest ona sprawowana, bowiem: „uczestnictwo we Mszy Św.” zakłada fiz. obecność”.

Ofiara Mszy Świętej w Mediach





Uwięziony w areszcie domowym biskup nikaraguańskiej diecezji Matagalpa i administrator apostolski diecezji Estelí bp Rolando José Álvarez, nie mogąc odprawić Mszy w swojej katedrze wyszedł wczoraj na ulice z Najświętszym Sakramentem, błagając policję o umożliwienie sprawowania powierzonej mu posługi.



<https://twitter.com/i/status/1555473037142671366>

FOT. SEMANA SANTA EN LA CIUDAD DE LEÓN/FACEBOOK.COM

Jak zaznaczają niezależne media, była to kolejna odsłona prześladowań Kościoła katolickiego przez rząd Nikaragui, w której wziął udział biskup najbardziej odważny w swoich protestach przeciw ograniczaniu wolności religijnej. Wczoraj rano hierarcha wyszedł na ulice z Najświętszym Sakramentem i donośnym głosem zażądał, aby sandinistowska policja usunęła funkcjonariuszy spod drzwi kurii i wpuściła wiernych i księży. *Mamy nadzieję, że policja pozwoli wiernym na normalne życie – powiedział bp Álvarez, prosząc o umożliwienie wiernym uczestniczenia w popołudniowej Mszy św.* Niestety nie zezwolono im na to. O ile w godzinach porannych agenci unikali interwencji wobec biskupa, pozwalając nawet dwóm księżom na spotkanie z hierarchą wewnątrz jego domu, to po południu uniemożliwiono mu opuszczenie domu w celu odprawienia Eucharystii.

**MIĘDZYNARODOWA  
WYSTAWA  
STWORZONA  
PRZEZ  
BŁ. CARLO ACUTIS:**

<http://www.miracolieucaaristici.org/en/Liste/list.html>



ARGENTYNA: [Buenos Aires, 1992-1994-1996](#)

<https://muzeum.katolicy.net.pl/>

AUSTRIA: [Fiecht, 1310](#) , [Seefeld, 1384](#) , [Weiten-Raxendorf, 1411](#)

BELGIA: [Bois-Seigneur-Izaak, 1405](#) , [Brugia, 1203](#) , [Bruksela, 1370](#) , [Herentals, 1412](#) ,  
[Herkenrode-Hasselt, 1317](#) , [Liège, 1374](#) , [Middleburg-Lovanio, 1374](#)

KOLUMBIA: [Tumaco, 1906](#)

CHORWACJA: [Ludbreg, 1411](#)

EGIPT: [Najświętszej Marii Panny w Egipcie, IV-V w.](#) , [Scete, III-V w.](#)

FRANCJA: [Awinion, 1433](#) , [Blanot, 1331](#) , [Bordeaux, 1822](#) , [Dijon, 1430](#) , [Douai, 1254](#) , [Faverney, 1608](#) ,  
[La Rochelle, 1461](#) , [Neuvy Saint Sepulcre, 1257](#) , [Les Ulmes, 1668](#) , [Marsylia-En-Beauvais, 1533](#) ,  
[Paryż, 1290](#) , [Pressac, 1643](#) ,

NIEMCY: [Augsburg, 1194](#) , [Benningen, 1216](#) , [Bettbrunn, 1125](#) , [Erding, 1417](#) , [Kranenburg, 1280](#) ,  
[Ratzbona, 1255](#) , [Walldürn, 1330](#) , [Weingarten](#) , [Wilsnack, 1383](#)

MARTYNIKA: [Morne-Rouge, 1902](#)

WYSPY REUNION: [Saint-André de la Reunion, 1902](#)

WŁOCHY: [Alatri, 1228](#) , [Św. Klara z Asyżu, 1240](#) , [Asti, 1535](#) , [Bagno di Romagna, 1412](#) , [Bolsena, 1264](#) ,  
[Canosio, 1630](#) , [Cascia, 1330](#) , [Cava dei Tirreni, 1656](#) , [Dronero, 1631](#) , [San Mauro La Bruca, 1969](#) ,  
[Ferrara, 1171](#) , [Florencja, 1230-1595](#) , [Gruaro \(Valvasone\), 1294](#) , [Lanciano, 750 DC](#) , [Macerata, 1356](#) ,  
[Mogoro, 1604](#) , [Morrovalle, 1560](#) , [Offida, 1273-1280](#) , [Patierno \(Neapol\), 1772](#) , [Rimini, 1227](#)  
[Rzym, VI-VII w.](#) , [Rzym, 1610](#) , [Rosano, 1948](#) , [Św. Piotr Damian, XI w.](#) , [Salzano, 1517](#) , [Scala, 1732](#) ,  
[Siena, 1730](#) , [Trani, XI ust.](#) , [Turyn, 1453](#) , [Turyn, 1640](#) , [Veroli, 1570](#) , [Volterra, 1472](#)

MEKSYK: [Tixtla, 2006](#)

HOLANDIA: [Alkmaar, 1429](#) , [Amsterdam, 1345](#) , [Bergen, 1421](#) , [Boxmeer, 1400](#) , [Boxtel-Hoogstraten, 1380](#) ,  
[Breda-Niervaart, 1300](#) , [Meerssen, 1222-1465](#) , [Stifout, 1342](#)

PERU: [Eten, 1649](#)

POLSKA: [Kraków, 1345](#) , [Głotowo, 1290](#) , [Legnica, 2013](#) , [Poznań, 1399](#) , [Sokółka 2008](#)

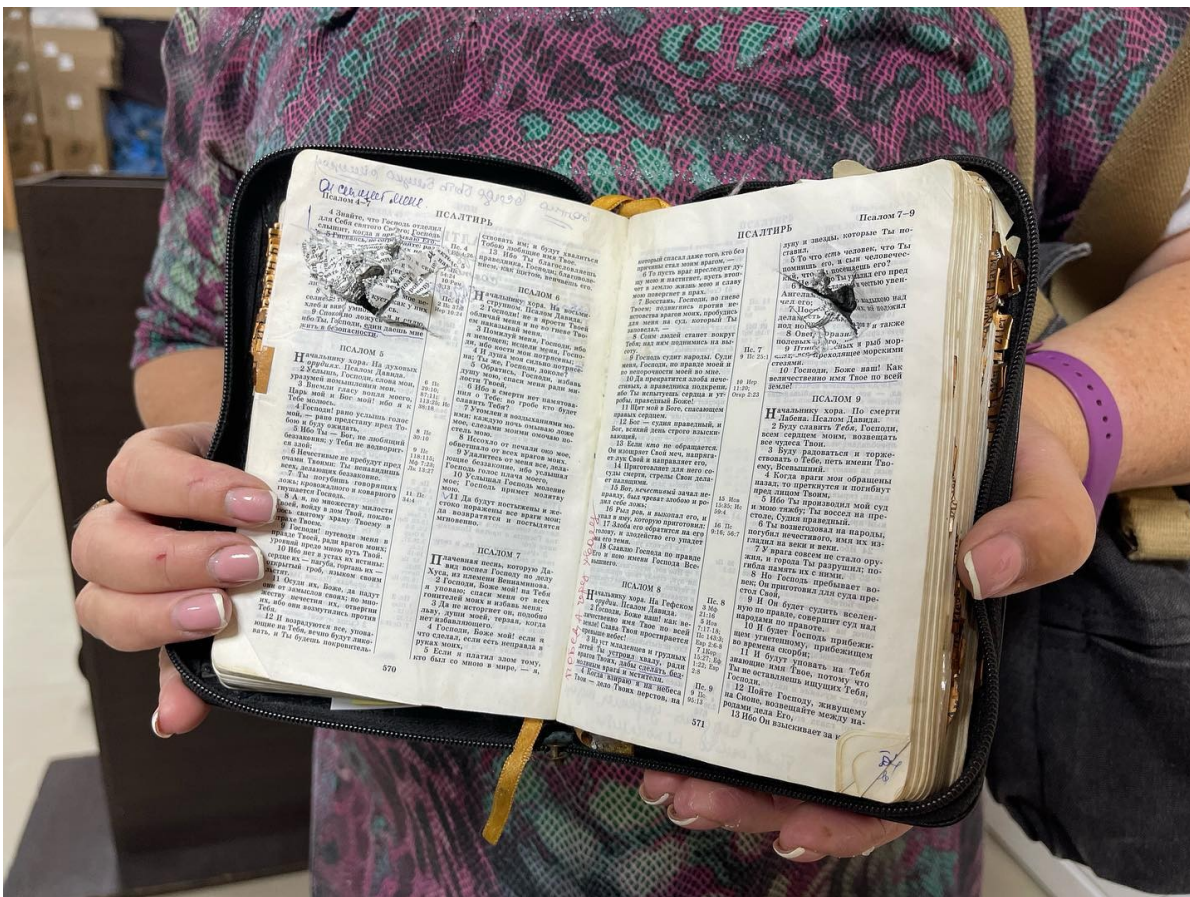
PORTUGALIA: [Santarem, 1247](#)

HISZPANIA: [Alboraya-Almacéra, 1348](#) , [Alcalà, 1597](#) , [Alkoy, 1568](#) , [Caravaca de la Cruz, 1231](#) ,  
[Cymbala, 1370](#) , [Daroca, 1239](#) , [Gerona, 1297](#) , [Gorkum-El Escorial, 1572](#) , [Gwadelupa, 1420](#) , [Ivorra, 1010](#) ,  
[Moncada, 1392](#) , [Montserrat, 1657](#) , [O'Cebreiro, 1300](#) , [Cebula, 1824](#) , [Ponferrada, 1533](#) ,  
[S. Jan od Ksieni, 1251](#) , [Silla, 1907](#) , [Walencja](#) , [Saragossa, 1427](#)

SZWAJCARIA: [Ettwil, 1447](#)

WENEZUELA: [Betania, 1991](#)

ukraince-ratuje-nie-tylko-dusze-ale-i-cialo



# Tłumy młodzieży na Szlaku św. Jakuba. „Nikt się nie spodziewał”

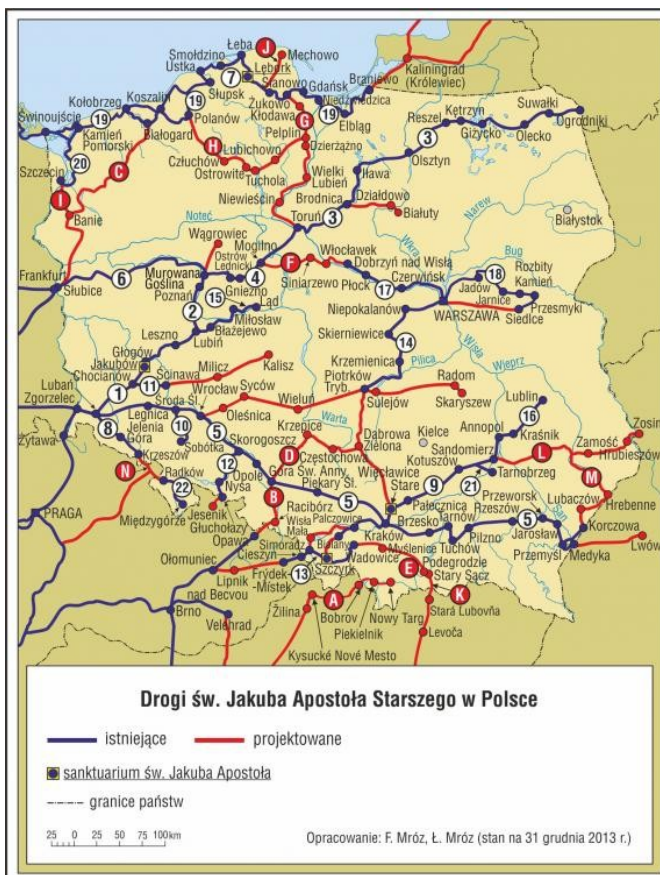
[jakub-aposto%C5%82-starszy](#)



[camino.net.pl/](http://camino.net.pl/)

[camino-de-santiago](#)

[drogi-%C5%9Bw-jakuba-w-polsce](#)



Nr	Oznakowane odcinki Drogi św. Jakuba	liczba km	wzór muszli	Nr	Oznakowane odcinki Drogi św. Jakuba	liczba km	wzór muszli
1	Dołnośląska Droga św. Jakuba (Głogów – Jakubów – Lubań – Zgorzelec)	164		21	Tarnobrzeska Droga św. Jakuba (Tarnobrzeg – Sulisławice)	18	
2	Wielkopolska Droga św. Jakuba (Gniezno – Poznań – Głogów)	234		22	Kłodzka Droga św. Jakuba (Międzygórze – Kłodzko – Radków)	78	
3	Droga Polska (Camino Polaco) (Ogrodniki – Olsztyn – Trzemeszno)	651		<b>Nr Projektowane odcinki Drogi św. Jakuba</b>			
4	Droga św. Jakuba (Szlak Piastowski) (Mogilno – Gniezno)	40		A	Podhalańsko-Orawska Droga św. Jakuba (Nowy Targ – Winiarczykówka-Bobrov)		
5	Droga św. Jakuba Via Regia (Medyka/Korczowa – Pilzno – Kraków – Góra Św. Anny – Brzeg – Zgorzelec)	957		B	Śląsko-Morawska Droga św. Jakuba (Góra Św. Anny – Racibórz – Opawa)		
6	Lubuska Droga św. Jakuba (Murowana Goślina – Ślubice)	250		C	Zachodniopomorska Droga św. Jakuba (Białogard – Banie – Ślubice)		
7	Lęborska Droga św. Jakuba (Sianowo – Lębork – Smołdzino)	119		D	Jurajska Droga św. Jakuba (Częstochowa – Krzepice – Góra św. Anny)		
8	Sudecka Droga św. Jakuba (Krzeszów – Jelenia Góra – Lubań)	105		E	Sadecka Droga św. Jakuba (Stary Sącz – Myślenice – Wadowice)		
9	Małopolska Droga św. Jakuba (Sandomierz – Kraków – Bielany k. Kęt)	285		F	Mazowiecka Droga św. Jakuba (Dobrzyń n. Wisłą – Mogilno)		
10	Ślezańska Droga św. Jakuba (Sobótka – Środa Śląska)	55		G	Pelplińska Droga św. Jakuba (Zukowo – Kłodawa – Pelplin – Toruń)		
11	Miedziana Droga św. Jakuba (Ścinawa – Lubin – Chocianów)	45		H	Człuchowska Droga św. Jakuba (Pelplin – Tuchola – Człuchów – Polanów)		
12	Nyska Droga św. Jakuba (Głucholazy – Nysa – Skoroszczko)	100		I	Szczecińska Droga św. Jakuba (Szczecin – Banie)		
13	Beskidzka Droga św. Jakuba (Warszawa – Skiermiewice – Piotrków Tryb.)	112		J	Wejherowska Droga św. Jakuba (Mechowo – Wejherowo – Sianowo)		
14	Warszawska Droga św. Jakuba (Warszawa – Skiermiewice – Piotrków Tryb.)	229		K	Spiska Droga św. Jakuba: Stary Sącz – Stara Lubowia – Levoča		
15	Nadwarciańska Droga św. Jakuba (Łąd – Miłosław – Lubin)	111		L	Zamojska Droga św. Jakuba (Zosin – Hrubieszów – Zamość – Sandomierz)		
16	Lubelska Droga św. Jakuba (Lublin – Kraśnik – Sandomierz)	136		M	Roztoczańska Droga św. Jakuba (Korczowa – Lubaczów – Hrebennie – Szczbrzeszyn)		
17	Mazowiecka Droga św. Jakuba (Warszawa – Płock – Dobrzyń n. Wisłą)	150		N	Kłodzka Droga św. Jakuba (Radków – Broumov/Rep. Czeska/ – Krzeszów)		
18	Droga św. Jakuba Północno-Wschodniego Mazowsza i Podlasia (Siedlce – Przesmyki – Jadów – Warszawa)	133		<b>Wzory muszli przyjęte w oznakowaniu poszczególnych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce</b>			
19	Pomorska Droga św. Jakuba (Via Baltica) w tym Lęborska Droga św. Jakuba (119 km) (Braniewo – Elbląg – Gdańsk – Lębork – Słupsk – Kotłobrzeg – Kamień Pom. – Swinoujście)	863					
20	Szczecińska Droga św. Jakuba (Swinoujście – Szczecin)	97					

# swiatowe-dni-mlodziezy-pod- znakiem-bezboznej-agendy



(Fot. Pixabay)

Nie tak dawno temu redaktor Jan Pospieszalski alarmował, że przyszłoroczne Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie odbędą się pod znakiem celów oenzetowskiej Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju, więc inicjatywa Papieża JP II, radykalnie zmieniałaby swoją formułę i zamiast być świętem ewangelizacyjnym, duchowo formującym młodych ludzi z całego świata, przerodzi się w imprezę lansującą nową etykę. ŚDM Lizbona 2023 „będą zawierały w swoim rdzeniu koncepcję ekologii integralnej”. Papież chce, by „każdy wyszedł z tego spotkania znacznie lepiej poinformowany niż wtedy, gdy przyjechał”. Jednocześnie wskazano na kilka celów Agendy 2030, na których mają skupić się młodzi: cel 4 (dobra jakość edukacji), cel 5 (równość płci), cel 6 (czysta woda i warunki sanitarne), cel 10 (mniej nierówności), cel 12 (odpowiedzialna konsumpcja i produkcja), cel 13 (działania w dziedzinie klimatu), cel 15 (życie na lądzie), cel 17 (partnerstwo na rzecz celów). Zgodnie z intencją twórców Agendy 2030, każdemu z 17 celów – które są „niepodzielne” i wszystkie muszą być zrealizowane – towarzyszy w sumie 169 zadań. Dlatego, chcąc szczegółowo dowiedzieć się o co chodzi w tych celach, należy także czytać przypisane do nich zadania.

**I tak np. cel 4.7 stanowi:** „Do 2030 roku zapewnić, że wszyscy uczący się przyswoją wiedzę i nabędą umiejętności potrzebne do promowania zrównoważonego rozwoju, w tym między innymi przez edukację na rzecz zrównoważonego rozwoju i zrównoważonego stylu życia, praw człowieka, równości płci, promowania kultury pokoju i niestosowania przemocy, globalnego obywatelstwa oraz docenienia różnorodności kulturowej i wkładu kultury w zrównoważony rozwój”.



**Cel 5.6 głosi:** „Zapewnić powszechny dostęp do ochrony zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz korzystanie z praw reprodukcyjnych, zgodnie z Programem Działań Międzynarodowej Konferencji na Rzecz Ludności i Rozwoju, Pekińską Platformą Działania i dokumentami końcowymi ich konferencji przeglądowych”. Dodajmy, że chodzi o zapewnienie powszechnego dostępu do aborcji i sterylizacji, które uznawane są przez ONZ za „nowoczesne środki antykoncepcyjne”, a także do wszelkich zabiegów związanych chociażby z tzw. operacją zmiany płci. W preambule Agendy stwierdza się, iż Agenda jest niepodzielna, „dotyczy wszystkich”, a ponadto „nikogo nie może pozostawić w tyle”. Po prostu jest to jeden globalistyczny i totalny program, który ma poradzić sobie z niemal wszystkimi wyzwaniami współczesnego świata. Kluczem dla jej powodzenia ma być pozyskanie i zaangażowanie – jeśli da się – każdego z nas, a jak nie, to przynajmniej „krytycznej masy”.

W „Liście zobowiązującym ŚDM Lizbona 2023” mówi się o tym, że papież chce, abyśmy „zainspirowani tymi wartościami” i „poruszeni wezwaniem Ojca Świętego, żyli wartościami powszechnego braterstwa i troski o nasz Wspólny Dom”, zobowiązując się do wcielenia „zrównoważonego rozwoju” w życie w oparciu o Agendę 2030 i cele *Laudato si*.

## Cele „Laudato si”

Siedem celów *Laudato si* jest zakorzenionych w koncepcji „ekologii integralnej” i obejmują: „odpowiedź na wołanie Ziemi; odpowiedź na wołanie ubogich; ekonomię ekologiczną; przyjęcie prostego stylu życia; edukację ekologiczną; duchowość ekologiczną; nacisk na zaangażowanie społeczności i działania partycypacyjne”. Ich realizacja wespół z celami Agendy 2030 ma zaowocować osiągnięciem „całkowitego zrównoważenia”. Watykan oficjalnie ogłosił 7 celów *Laudato si* w ramach tygodniowych obchodów z okazji piątej rocznicy wydania encykliki ekologicznej papieża Franciszka 16 maja 2020 r. Podobnie jak w przypadku Agendy ustanowiono wskaźniki monitorujące postęp w realizacji celów, których jest ponad dwa tuziny, a z których będą rozliczane podmioty kościelne, placówki edukacyjne, raportujące o stanie wdrażania celów.

I tak Watykan bada postęp w zakresie neutralności pod względem emisji dwutlenku węgla, ochrony różnorodności biologicznej, sprawiedliwości klimatycznej i społecznej dla zmarginalizowanych sektorów, wycofywania inwestycji w paliwa kopalne itp.

**„Platforma działania Laudato si”:** W 2021 r., zgodnie z zapowiedzią Watykańskiej Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka uruchomiono „Platformę działania *Laudato si*”. Siedmioletni plan zachęca katolickie diecezje, zakony, szkoły i inne instytucje do zaangażowania się w oddolne „ekologiczne nawrócenie”. Joshtrom Kureethdam SDB, koordynator sektora dykasterii ds. ekologii, stwierdził, że „w ten sposób planujemy rozwijać sieć inspirowaną *Laudato si*, która każdego roku będzie (...) rosnać wykładniczo”. Dodał, że Watykan ma nadzieję osiągnąć „masę krytyczną” wymaganą do drastycznej transformacji społecznej.

Stolica Apostolska próbuje wciągnąć różne instytucje, by zaangażowały się w ten plan działania. Przykładowo późną jesienią 2021 r. rektor Colleen M. Hanycz zobowiązała kanadyjski Xavier University do udziału „w siedmioletniej podróży Papieża Franciszka w kierunku ekologii integralnej”. To zobowiązanie wymaga od uczelni opracowania planu działania *Laudato si*, który uwzględni każdy z siedmiu celów papieskiej encykliki. Powołano Komitet Sterujący *Laudato si*. I tak w ramach odpowiedzi na „wołanie Ziemi” przewiduje się przejście na Odnawialne Źródła Energii, neutralność pod względem emisji dwutlenku węgla, ochronę bioróżnorodności, promowanie zrównoważonego rolnictwa i zagwarantowanie wszystkim dostępu do czystej wody.

Odpowiadając na „wołanie ubogich” wzywa się do promowania eko-sprawiedliwości, która polega na obronie wszelkich form życia na Ziemi i wdrażania rozbudowanych programów socjalnych. „Ekonomia ekologiczna” zaś wymaga promocji ograniczenia konsumpcji, gospodarki o obiegu zamkniętym, pozbywania się paliw kopalnych itp. Przyjęcie „prostego stylu życia” wiąże się z promocją recyklingu, diety opartej na warzywach, a nie mięsie, większego korzystania z transportu publicznego, „aktywnej mobilności (chodzenia, jazdy na rowerze)” itd. „Edukacja ekologiczna” to wezwanie do przeprojektowania programów nauczania i reform instytucjonalnych w duchu „ekologii integralnej” w celu wspierania świadomości ekologicznej i działań transformacyjnych, zachęcanie do aktywności klimatycznej. „Duchowość ekologiczna” ma wypłynąć z „ekologicznego nawrócenia”, by budować głęboką jedność z przyrodą. Nawrócenie ma wiązać się „z twórczą celebracją liturgiczną, rozwojem katechezy ekologicznej, specjalnych rekolekcji i programów formacyjnych”. Wzmocnienie i upodmiotowienie społeczności przewiduje synodalną podróż zaangażowania społeczności i działania partycypacyjnego na różnych poziomach.

**Rola „młodych agentów zmian” i „Misja 4.7”:** Należy zauważyć, że propagatorzy Agendy 2030, jak jej główny inicjator prof. Jeffrey Sachs, który niedawno stał się członkiem Papieskiej Akademii Nauk Społecznych i który pomagał Franciszkowi w pisaniu encykliki wzorowanej na wywodach eko-teologów wyzwolenia, takich jak potępiony przez Kościół Leonardo Boff, zawsze podkreślał, że trzeba zmobilizować „krytyczną masę” poparcia dla Agendy. Celem jest wcielenie eksperymentalnego programu w życie. Kluczowe znaczenie ma tu zaangażowanie „młodych agentów zmian”. Dlatego działania ONZ są koordynowane ze Stolicą Apostolską, a główne zmiany idą np. przez Papieską Akademię Życia, której statut zmienił Franciszek, jak i Papieską Akademię Nauk Społecznych, czy Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. Program watykański jest koordynowany z inicjatywami Centrum Ban Ki-Moona, UNESCO, Siecią Rozwiązań na rzecz Zrównoważonego Rozwoju (SDSN), której szefuje prof. Sachs, a także Centrum Zrównoważonego Rozwoju (CSD) na Uniwersytecie Columbia. Wraz ze Stolicą Apostolską – podczas Watykańskiego Sympozjum Młodzi w 2020 r. – uruchomiły one „Misję 4.7”, aby przyspieszyć wdrażanie Agendy 2030 poprzez „edukację transformacyjną”, by powstała „cywilizacja miłości, piękna i jedności”. Patronami Misji jest m.in. papież Franciszek i Audrey Azoulay, Dyrektorka Generalna UNESCO. Wskazano, że „To krytyczny czas, aby (...) uruchomić tę inicjatywę (Misję 4.7), której celem jest wspieranie, inspirowanie i mobilizowanie podmiotów rządowych i pozarządowych do priorytetowego traktowania edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju”. Chodzi o to, by „dać młodym ludziom narzędzia i platformę”, a „będą napędzać zmiany”, jak to tłumaczył Sam Loni, dyrektor programy SDSN i szef Global Schools. „Edukacja transformacyjna” jest terminem parasolowym, który obejmuje wspólne cele i metodologie rodzajów edukacji nakreślonych w Celu SDG 4.7, w tym edukację na rzecz zrównoważonego rozwoju, globalną edukację obywatelską, edukację ekologiczną, klimatyczną, o pokoju i prawach człowieka itp. „Misja 4.7” ma zapewnić dostosowanie do globalnych ram zrównoważonego rozwoju, nowej etyki planetarnej i globalnego obywatelstwa, by powstały „odporne społeczeństwa”. Jak twierdzi Jack Mezirow (2003), ojciec pedagogiki transformacyjnej, edukacja ma zachęcać do krytycznej analizy naszych nawyków w oparciu o nowy punkt widzenia. Ma koncentrować się na procesach uczenia, a nie gromadzeniu wiedzy i na emocjach oraz pracy zespołowej. Należy kwestionować dominujące modele społeczno-ekonomiczne i obecne sposoby życia. Zachęcać do udziału w procesach społeczno-politycznych w celu zmierzania w kierunku zrównoważonego rozwoju. Niektórzy uczeni wskazują, że chodzi o poszukiwanie nowych, intymnych, wzajemnie powiązanych relacji między ludźmi a żywą planetą. W związku z tym należy zakwestionować istniejące instytucje, hierarchiczność, tzw. stare, tradycyjne struktury, by zerwać z „niezrównoważonymi praktykami”, rasizmem, fundamentalizmem itp.

**Nowa religia:** Dążenie do zrównoważonego rozwoju musi zasadniczo opierać się na zmianie wartości, przekonań i zachowań ludzi (UNESCO, 2013). Szuka się wartości jednoczących wszystkich i tworzy panteistyczną religię globalnego braterstwa. Globaliści wyznaczyli

organizacjom opartym na wierze (FBO) i duchowym przywódcom szczególną rolę do odegrania, wskazując, że 84 procent populacji świata przynależy do wspólnot religijnych. Mają oni pomóc w zmianach wzorców konsumpcji i produkcji, odbudować zaufanie do instytucji finansowych, pomóc zlikwidować szarą strefę, stworzyć „spójne i zrównoważone społeczeństwo”, zgodnie z filozofią „zrównoważonego rozwoju”. FBO i duchowi przywódcy mają pomóc w budowaniu religii światowej, panteistycznego zbioru zasad etycznych łączących wszystkich ludzi, którzy będą realizować wizję głębokiej ekologii, zwalczać ekstremizm, ortodoksję, fundamentalizm itp.

**Agenda 2030 to dokument polityczny:** Unijny dokument: „Nowy europejski konsensus w sprawie Nasz świat, nasza godność, nasza przyszłość” stwierdza wyraźnie, że Agenda 2030, przyjęta przez ONZ we wrześniu 2015 r., stanowi polityczne ramy dla przemian i „musi zostać zrealizowana w całości, a nie fragmentarycznie. Dąży do tego, by nikt nie został pominięty”. Szereg rozwiązań proponowanych na szczeblu globalnym jako zalecenia – lub w przypadku UE wytyczne dot. realizacji Agendy 2030 – zawierają trudne do pogodzenia z moralnością rozwiązania. ONZ, Światowe Forum Ekonomiczne, OECD i różne *think tanki* opracowują specjalne raporty dot. wykorzystania FBO dla realizacji celów Agendy 2030. UNFPA zaproponowała powołanie Międzyagencyjnej Grupy Zadaniowej ONZ ds. Współpracy z Organizacjami Opartymi na Wierze na rzecz Zrównoważonego Rozwoju. Bank Światowy, UNDP, UNICEF utworzyły komórki ds. religii. W 2018 r. Światowe Forum Ekonomiczne poświęciło spotkanie kwestiom zaangażowania organizacji religijnych, a dwa lata wcześniej przygotowało bardzo ciekawy raport, instruując, co musi zmienić w swoim nauczaniu Kościół katolicki, by zmierzać w kierunku nowej panteistycznej religii (np. nowa koncepcja grzechu i winy, znieść karę śmierci, zmienić podejście do Żydów, walczyć z fundamentalizmem, tradycją itp.). Bank Światowy sugeruje, że prawdziwa zmiana w postawach, zachowaniu i środowisku zachodzi poprzez facylitację, to jest prowadzenie kogoś w określonym kierunku w sposób niezauważalny dla tej osoby. Religia zaś jest ważna dla większości ludzi w większości krajów. Duchowi przywódcy cieszą się zaufaniem wspólnot lokalnych i mają „władzę moralną”, kształtują opinię publiczną. Mogą więc pomóc w transformacji, ale wartości chrześcijańskie nie mogą już dominować. Pięć wiodących gospodarek w 2050 r. ma stanowić religijną mozaikę, w przeciwieństwie do tego, jak jest dzisiaj. Siedem krajów G7 ma populację z większością chrześcijańską. Jednak do 2050 r. przewiduje się, że tylko jedna z pięciu wiodących gospodarek będzie miała większość chrześcijańską: USA. Inne mega-gospodarki w 2050 r. będą mieć większość hinduistyczną (Indie), muzułmańską (Indonezja) i dwie o wyjątkowo wysokim poziomie zróżnicowania religijnego (Chiny i Japonia). Dlatego tym co ma łączyć, a nie utrudniać globalny handel, ma być religia „Nowego Braterstwa”, „Nowe Oświecenie”, „Oświecenie 2.0”, oparte na wielkich tradycjach innych cywilizacji. Ma to być połączenie wierzeń pogańskich z domieszką wpływów zarówno wschodnich religii, jak też współczesnej psychologii, filozofii, nauki i kontrkultury, która rozwinęła się w latach 1950 i 1960”. Nigdy nie zrezygnowano z idei New Age.

**Ekonomia Franciszka:** Prof. Sachs przy okazji wydarzenia organizowanego przez Watykan: „Cele ekonomii Franciszka” przyznał, że od kilku lat blisko współpracował z Watykanem, by cały świat wdrażał jeden globalny plan ekonomiczny. Sachs wraz z Anthony M. Annett w artykule *Why the „Economy of Francesco” can develop a new economics and create a better world?* [„Dlaczego Ekonomia Franciszka może rozwinąć ekonomię i stworzyć lepszy świat?”], który ukazał się 29 marca br. na łamach „National Catholic Reporter”, opisał kulisy współpracy ze Stolicą Apostolską. Anthony M. Annett to doradca ds. Zmian Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju w Earth Institute Columbia University. Ściśle współpracując z Religions for Peace, kieruje inicjatywą Instytutu Ziemi mającą na celu wzmocnienie zaangażowania światowych wspólnot religijnych w agendę zmian klimatycznych i zrównoważonego rozwoju. Z wykształcenia jest ekonomistą, w szczególności interesuje się katolicką nauką społeczną oraz zagadnieniami etyki i ekonomii. Był nieformalnym konsultantem Papieskiej Rady ds. Sprawiedliwości i Pokoju, współautorem uwag wygłoszonych przez dr Carolyn Woo podczas ogłaszania encykliki papieża Franciszka *Laudato si’*. Ekonomista ma również kilkunastoletnie doświadczenie w pracy w Międzynarodowym Funduszu Walutowym w Waszyngtonie, gdzie odpowiadał za departament europejski, sprawy fiskalne i komunikację. Pisał m.in. przemówienia dla dwóch kolejnych dyrektorów zarządzających MFW, Dominique Strauss-Kahna i Christine Lagarde. Jest stypendystą Gabellii na Uniwersytecie Fordham i starszym doradcą w Sieci Rozwiązań Zrównoważonego Rozwoju ONZ. Przypomnijmy, że prof. Jeffrey D. Sachs, dyrektor Centrum Zrównoważonego Rozwoju na Uniwersytecie Columbia oraz prezes Sieci Rozwiązań Zrównoważonego Rozwoju ONZ jest znanym zwolennikiem aborcji i ograniczania liczby ludności na świecie, a od niedawna jest członkiem Papieskiej Akademii Nauk Społecznych. Obaj panowie w swoim artykule powołali się na słowa papieża Franciszka o „współzależności”, która „zobowiązuje nas do myślenia o jednym świecie ze wspólnym planem”. „Częścią naszej wspólnej pracy w Watykanie w ostatnich latach była współpraca z przywódcami religijnymi wielu wyznań, filozofami i ekspertami technicznymi, aby pomóc znaleźć podstawy tego wspólnego planu. To również jest częścią pracy młodych ludzi w Asyżu (...). Chrześcijanie, żydzi, muzułmanie, buddyści, hinduiści, konfucjaniści, rdzenni przywódcy i świeccy filozofowie raz po raz odkrywali, że istnieją wspólne poglądy na to, jak postępować dla wspólnego globalnego interesu” – czytamy. Sachs i Annett skupili się na lansowanej od dwóch lat inicjatywie dla młodych: „Ekonomia Franciszka”. Jest to „międzynarodowy ruch młodych ekonomistów, przedsiębiorców i twórców zmian zaangażowanych w proces integracyjnego dialogu i wprowadzania globalnych zmian”. Właściwie trudno powiedzieć, czy grupa ma za zadanie upowszechnić już gotowy plan, czy rzeczywiście pracuje nad koncepcją „nowej ekonomii” na miarę naszych czasów i odpowiadających obecnym wyzwaniom. Prof. Sachs wszak często powtarzał przy różnych okazjach, że mamy już gotowe rozwiązania na bolączki i wyzwania dzisiejsze i jest nią Agenda 2030 na rzecz Zrównoważonego Rozwoju. Autorzy uważają, że można połączyć autorytet moralny Kościoła i przykazanie miłości bliźniego z mądrością Konfucjusza i tym, co niesie ze sobą chińska cywilizacja. Wzywają do oparcia dzisiejszej gospodarki na moralnych zasadach i centralnym planowaniu. Opowiadają się za odejściem od koncepcji „niewidzialnej ręki” regulującej gospodarkę rynkową, zgodnie z wizją Adama Smitha. Zdaniem autorów, nie tylko pomoc biednym, ale także ochrona Ziemi to priorytety etyczne. Autorzy zalecają wczytanie się w encyklikę *Laudato si’* i *Fratelli tutti* oraz nauczanie patriarchy ekumenicznego Konstantynopola Bartłomieja i wielkiego imama szejka Ahmada el-Tayeba z Uniwersytetu Al-Azhar. Mają one być „trampoliną do lepszego świata” i taki jest też cel „Ekonomii Franciszka”. W 2019 r. papież zapraszając na trzydniowy szczyt w Asyżu „Ekonomia Franciszka” z udziałem ponad 2 tysięcy młodych ludzi mówił, że celem jest lansowanie nowego typu „ekonomii komunii” czy „ekonomii obywatelskiej”, pozwalającej realizować cele zrównoważonego rozwoju. Szczyt miał służyć zawarciu „przymierza” w sprawie zmiany gospodarki, by zatroszczyć się o „nasz Wspólny Dom, naszą siostrę Matkę Ziemię”. Następca św. Piotra, odwołując się do słów teologa wyzwolenia Leonardo Boffa wezwał, by wsłuchać się „w krzyk ziemi i lament ubogich”. Franciszek chce, by „młodzi wsłuchali się w głos serca, poczuli się częścią nowej i odważnej kultury, nie obawiając się ryzyka i pracy na rzecz budowy nowego społeczeństwa”. Wskazał na nich jako „bohaterów zmian” i przynaglał, by nie rezygnowali z ambitnych planów transformacji całego społeczeństwa. „Dlatego – kontynuował – chciałbym spotkać się z wami w Asyżu: abyśmy mogli wspólnie promować, poprzez wspólne przymierze, proces globalnej zmiany. Takiej zmiany, w której mogą brać udział nie tylko wierzący, ale wszyscy mężczyźni i kobiety dobrej woli, bez względu na różnice wyznaniowe i narodowościowe, zainspirowani ideałem braterstwa, wrażliwi przede wszystkim na biednych i wykluczonych. Zapraszam każdego z was do pracy na rzecz tego przymierza, zobowiązując się indywidualnie i grupami do wspólnego rozwijania marzenia o nowym humanizmie odpowiadającym oczekiwaniom mężczyzn i kobiet oraz Bożemu planowi” – podkreślił. Kierownikiem pierwszego szczytu był profesor Luigino Bruni, zwolennik tzw. ekonomii obywatelskiej, który chce się zająć „redystrybucją dochodów i bogactwa od bogatych do biednych” w oparciu o „ekonomiczną szkołę myślenia

Karola Marksa”, by zapewnić „szczęście publiczne”. Przypomnijmy, że w 2021 r. w setną rocznicę powstania Komunistycznej Partii Chin tamtejsi aparaczkowcy wydali dokument, w którym podkreślono, że zrównoważony rozwój to etap przejściowy w drodze do komunizmu.

## **Papież apeluje o modlitwę w intencji COP 27 i nowych traktatów ONZ:**

21 lipca 2022 r. w Orędzie na obchodzony 1 września Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego papież wezwał do odnowienia przymierza między człowiekiem a środowiskiem, do odpowiedzi na krzyk „naszej siostry matki Ziemi” i zaangażowania w szczyt klimatyczny COP27, który odbędzie się w Egipcie w listopadzie 2022 r. Papież wydał polecenie, aby Stolica Apostolska przystąpiła do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu i Porozumienia Paryskiego. Prosił także o modlitwę i zaangażowanie w grudniowy szczyt COP15 poświęcony różnorodności biologicznej, który odbędzie się w Kanadzie i ma pomóc w przyjęciu przez rządy nowego wielostronnego porozumienia, aby powstrzymać niszczenie ekosystemów i wymieranie gatunków. Kilka dni wcześniej, w przesłaniu skierowanym do młodzieży w Pradze z 16 lipca 2022 roku, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel papież zwrócił się do młodych o większe zaangażowanie w inicjatywę rozpoczętą we wrześniu 2019 r. – Globalny Pakt Edukacyjny. Chodzi w niej o zjednoczenie sił nauczycieli z całego świata na rzecz wychowywania młodych pokoleń do braterstwa. Prosił, by młodzi „robili hałas” w sprawie „inkluzywności” i solidarności. Apelowal, by zrezygnowali z elitarniej edukacji, jedzenia mięsa, z paliw kopalnych. – *Aspirujcie do życia godnego i skromnego, bez luksusu i marnotrawstwa, aby wszyscy mogli żyć w tym świecie z godnością* – mówił.

**Kościół ma inny cel:** Celem Kościoła nie jest jednak opowiadanie się za konkretnym systemem polityczno-ekonomicznym. Zgodnie z Kompendium nauki społecznej Kościoła z 2005 r. przygotowanym przez Papieską Radę Iustitia et Pax czytamy, że:

„Zadaniem Kościoła nie jest organizowanie życia społecznego w każdym jego aspekcie, ale podejmowanie tego, co należy do jego kompetencji, a więc głoszenie Chrystusa Odkupiciela (...). Kościół ze swoim nauczaniem społecznym nie wkracza w kwestie techniczne i nie ustanawia, ani też nie proponuje żadnych systemów czy modeli organizacji życia społecznego: nie odnosi się to bowiem do misji, jaką powierzył mu Chrystus”.

Wyjaśnia się, że „osoba ludzka nie może i nie powinna być narzędziem struktur społecznych, ekonomicznych i politycznych, ponieważ każdy człowiek jest wolny w dążeniu do swojego ostatecznego celu. Wszelka totalitarna wizja społeczeństwa i państwa oraz wszelka ideologia ograniczająca się do czysto ziemskiego postępu sprzeciwiają się pełnej prawdzie o człowieku i zamysłowi Bożemu wobec historii”. „Kościół nie może angażować się na rzecz urzeczywistnienia jednej konkretnej wizji stosunków społecznych, ponieważ Przemiana stosunków społecznych, odpowiadająca wymogom Królestwa Bożego, w jej konkretnych przejawach, nie jest ustalona raz na zawsze. Chodzi raczej o zadanie powierzone wspólnocie chrześcijańskiej, która ma ją wypracowywać i urzeczywistniać poprzez refleksję i postępowanie inspirowane Ewangelią” – czytamy dalej. „Dobro wspólne społeczeństwa nie jest celem samym w sobie; ma ono wartość jedynie w odniesieniu do realizacji ostatecznych celów osoby i do powszechnego dobra wspólnego całego stworzenia. Bóg jest ostatecznym celem swoich stworzeń (...). Wizja czysto historyczna i materialistyczna doprowadziłaby do przekształcenia dobra wspólnego w zwyczajny dobrobyt społeczno-ekonomiczny, pozbawiony jakiegokolwiek transcendentnego celu, a więc najgłębszej racji swojego istnienia” – głosi kompendium. „Gdy z jednej strony właściwa koncepcja środowiska nie może sprowadzać przyrody do zwyczajnego przedmiotu manipulacji i wyzysku, to z drugiej strony nie może jej absolutyzować i wynosić ponad godność samej osoby ludzkiej. W tym ostatnim przypadku dochodzi się do punktu, w którym przyrodzie albo ziemi przypisuje się boskość, co można z łatwością zauważyć na przykładzie niektórych ruchów ekologicznych (...). Urząd Nauczycielski Kościoła wyraził swój sprzeciw wobec koncepcji środowiska inspirowanych ekocentryzmem i biocentryzmem, ponieważ zakładają one zniesienie ontologicznej i aksjologicznej różnicy pomiędzy człowiekiem a innymi istotami żyjącymi, traktując biosferę jako jednostkę biologiczną o nieodróżnioną wartość. Eliminuje się w ten sposób najwyższą odpowiedzialność człowieka na rzecz egalitaryzmu, a więc równej *godności* wszystkich istot żyjących”.

---

## Czy wszystkie religie prowadzą do Boga?



Roger Carswell

W ostatnich latach upowszechnia się pogląd mówiący, że wszystkie religie prowadzą do Boga. Mówi się, że różne religie są po prostu różnymi ścieżkami prowadzącymi na tę samą górę, ostatecznie kończącymi się na tym samym szczycie. Brzmi logicznie.

Biblia jednak wyraźnie naucza, że to nie może być prawdą.

Wyobraź sobie, że topisz się w morzu. W takiej sytuacji nie chciałbyś, aby ludzie stanęli na brzegu i krzyżąc instruowali cię, jak powinieneś płynąć – szczególnie gdyby zagłuszali się wzajemnie, tak że nie mógłbyś nikogo usłyszeć.

Wszystkie religie nie prowadzą do Boga. Jezus powiedział, że jest jedyną drogą do Ojca (Boga): **"Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie"** (Jan 14:6). Był więc albo arogantem i kłamcą – wówczas możemy Go zignorować, albo miał rację – wówczas powinniśmy iść za Nim. Piotr, uczeń Jezusa, mówił: **„Nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni"** (Dz 4:12).

Apostoł Paweł nauczał: **„Jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus"** (1 Tym. 2:5).

Jeśli przeanalizujemy te stwierdzenia i będziemy gotowi, aby iść pod prąd dominującym poglądom, odkryjemy, że Jezus rzeczywiście jest tym, za kogo się podawał, a my powinniśmy oddać Mu cześć.

<https://www.jezus.pl/czytelnia/czy-wszystkie-religie-prowadza-do-boga>

---

# narzedzia-cenzury-covidowej- posluzu-do-promowania-aborcji-nowe-zasady-na- youtube/



(Źródło: Pixabay)

Wiadomo, dlaczego YouTube ogłosił niedawno, że będzie usuwał materiały promujące „niebezpieczną aborcję”... Nie chodziło bynajmniej o jakąkolwiek formę sprzeciwu wobec mordowania dzieci nienarodzonych, wręcz przeciwnie

– był to wstęp do intensywniejszego propagowania tego zbrodniczego procederu...

Pisaliśmy niedawno o zmianie w regulaminie YouTube’a, w myśl której nagrania zawierające instrukcję jak dokonać aborcji w ryzykowny sposób mają być usuwane. W świetle aktualizacji zasad obowiązujących na platformie staje się jasne, że jest to jedynie wstęp do promowania śmierci jak największej ilości dzieci nienarodzonych.

Okazuje się bowiem, że YouTube chce dodawać do materiałów dotyczących aborcji „etykiety kontekstowe”, które wskazywałyby, jak należy rozumieć dane treści zgodnie z twierdzeniami oficjalnych, rządowych „autorytetów” medycznych, czyli po prostu obowiązującej politycznej wykładni, która nie musi mieć nic wspólnego z nauką. Nowe wytyczne, jak tłumaczyły władze platformy, „opierają się na

opublikowanych wskazówkach organów ds. zdrowia” i „traktują priorytetowo łączenie ludzi z treściami z wiarygodnych źródeł na tematy związane ze zdrowiem”.

Wszystko to ma wpisywać się w politykę „walki z dezinformacją medyczną”. A jak wygląda ta walka, wiemy z okresu tzw. pandemii koronawirusa, kiedy materiały podważające oficjalną narrację były gorzej pozycjonowane albo nawet zniknęły z platformy. Dotyczyło to szczególnie tych filmów, które w sposób merytoryczny i pozbawiony emocji przedstawiały ustalenia naukowe zaprzeczające politycznym narracjom.

YouTube na razie nie mówi wprost, że będzie stosował cenzurę wobec materiałów promujący wartość ludzkiego życia, niemniej wystarczy sięgnąć głębiej do regulaminu, by przekonać się, co może nas czekać. „Dezinformacja medyczna” została tam określona jako treści „sprzeczne z wytycznymi lokalnych władz ds. zdrowia lub Światowej Organizacji Zdrowia dotyczącymi pewnych bezpiecznych praktyk medycznych”.

Taka definicja praktycznie ucina dyskurs naukowy, gdyż miarą prawdziwości wiedzy medycznej staje się nie nauka, lecz instytucje stricte polityczne.

Jak wskazuje Ashley Sadler na łamach LifeSiteNews, poszerzenie agendy walki z „dezinformacją medyczną” o tematykę aborcji może być ciosem dla treści pro-life. Naczelny „autorytet”, którego wykładnia ma być obowiązująca na YouTube – czyli WHO – promuje bowiem twierdzenia w rodzaju: „Aborcja indukowana jest prostą i powszechną procedurą opieki zdrowotnej”, która „jest bezpieczna, gdy jest przeprowadzana metodą zalecaną przez WHO, odpowiednią do okresu ciąży i przez kogoś z niezbędnymi umiejętnościami”.

Zatem wystarczy być „profesjonalistą”, by móc zabić dziecko w łonie matki, a żaden moralny dylemat dla funkcjonariuszy WHO praktycznie nie istnieje. Zamordowanie niewinnego człowieka ma być w ich zwyrodniałej intencji traktowane jako „zabieg medyczny” i aby jeszcze bardziej zaakcentować perfidię tego przewrotnego fałszowania rzeczywistości używa się języka wskazującego, iż „zabieg” ten jest „prosty i powszechny”. Prosta jest tu jednak jedynie droga do upadku autorytetu nauki, gdy za jego określanie wezmą się lewicowe rządy wraz z korporacjami Big Tech.

---



<https://ostrzegamy.online/cyberzagrozenia/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-duchowe/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-zdrowotne/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-ekologiczne/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-spoeczne/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-ekonomiczne/>

## Muzyka narzędziem walki o duszę człowieka

<https://ostrzegamy.online/muzyka-narzedziem-walki-o-dusze-czlowieka/>

Muzyka nie jest zła. Wielu artystów jasno promuje jednak w swojej twórczości okultyzm, satanizm, nihilizm, nałogi czy dewiacje seksualne – tu powinna zapalić się nam czerwona lampka. Zagrożenia w muzyce działają na wielu płaszczyznach. To nie tylko melodia, którą słyszymy, ale również prezentowana przez muzyków treść przekazu, moda, symbolika, styl życia. Kontakt nawet nieświadomy z przekonaniami antychrześcijańskimi, może zrujnować życie duchowe i fizyczne każdego człowieka. Wystarczy przyzwolenie lub obojętność na zło pojawiające się w naszej psychice. O niebezpieczeństwach informuje dziennikarz i publicysta muzyczny G. Kasjaniuk. Mogłoby się wydawać, że muzyka nie jest dziedziną, z której korzystanie może prowadzić do zatracenia duszy. Popkultura stała się jednak narzędziem walki o człowieka, zwłaszcza młodego, który poszukuje istoty swojego istnienia. Stała się narzędziem, które odciąga osobę od Boga, rodziny, wszelkiego dobra. Niepokój podczas słuchania muzyki – początek niebezpieczeństwa. Jeżeli coś nas niepokoi w muzyce, a mimo wszystko staramy się to tłumaczyć, to oznacza, że granica zagrożenia została już przekroczona – tłumaczy Kasjaniuk, który w młodości, nieświadomie otworzył furtkę na działanie zła. Odzywa się głos w jego wnętrzu, który nakazuje mu ostrożność. Tego głosu nie można nie zauważać. Tak jak głosu sumienia – nie można go odtrącać (...). Są siły, są ludzie nieprzyjaźni chrześcijaństwu, którzy wręcz promują dane nurty, np. satanizm, nihilizm, aby młodego człowieka od chrześcijaństwa odciągały, żeby młody człowiek w centrum stawiał siebie zamiast Pana Boga. Jeżeli muzycy z tym przekazem są dodatkowo poparci autorytetami popularnych mediów wiodących prym na rynku, to one swoją popularnością dają zwodniczy pozór, że treści promowane przez tych artystów nie są zagrożeniem, ale elementem naszego życia. Skoro są, skoro grają to stacje komercyjne, skoro sprzedają się w wielomilionowych nakładach – to wydaje się, iż nic groźnego ze sobą nie niosą. A okazuje się wręcz przeciwnie. Często muzycy z własnej woli przechodzą na stronę zła, choć czasami robią to też nieświadomie. Osoby kontrolujące showbiznes muzyczny często reprezentują okultyzm. Już same pseudonimy artystyczne powinny dać nam wiele do myślenia. – Przykładem jest Avicii, który popełnił samobójstwo, a którego pseudonim nawiązuje do sytuacji związanych z bóstwami azjatyckimi z Indii i oznacza najniższy stopień w piekle. Być może dla polskiego odbiorcy pseudonimy artystów nie są znaczące, ale jak spojrzymy na pseudonim Adama Darskiego („Nergal” – bóstwo, władca świata podziemnego), to od razu wiadomo, że to musi być demoniczne. On sam zresztą z tym się nie kryje i często o tym mówi w różnych aktach bluźnierstw, których dokonuje

(...). W przypadku piosenkarki Kesha mamy do czynienia z muzyką przebojową, ale kiedy wejdziemy w przestrzeń bardziej zamkniętą, kiedy zaczniemy tłumaczyć teksty, oglądać teledyski, przesłuchiwać wywiady z wokalistką – widzimy dużo demonów w postaci aktorów przebranych za nie, symbolikę okultystyczną, pentagramy, odwrócone krzyże, wszystkiego, co wiąże się z seksoholizmem, ukazaniem kobiety jako przedmiotu. To jest właśnie zagrożenie mocno uderzające ze strony każdego elementu: teledysku, symboliki, samej kreacji artysty – zaznacza publicysta muzyczny.

Grzegorz Kasjaniuk w przeszłości był organizatorem i konferansjerem wielu festiwalów muzycznych, m.in. Hunter Fest, na których górował rock i metal. Przez ponad 20 lat, pracując w Radiu Olsztyn, produkował muzykę różnych wykonawców od pop po ciężki heavy metal. Nawrócony dziennikarz zwraca uwagę, iż gatunek muzyczny bardzo często pociąga za sobą konkretny styl życia. Tak jest chociażby w przypadku wielu fanów heavy metalu, dla których muzyka stała się bożkiem i są w stanie zrobić dla niej wszystko.

– Fani heavy metalu to grupa osób, która jest bardzo mocno oddana muzyce. Jest wielu chrześcijan oddanych Panu Bogu, którzy nie mogą zostawić tego za sobą, nawet pomimo świadomości, że ta muzyka oddala człowieka od Boga. Być może dana osoba nie doświadczyła tego w życiu, być może jest to jednostkowe, a w tym przypadku odejście od Pana Boga jest w innej sferze życia danej osoby. Nie można jednak tak podchodzić do tego tematu, że konkretna osoba nie jest doświadczona muzyką heavymetalową, bo nie odeszła z Kościoła. Już samo delektowanie się muzyką, która obraża Pana Boga, muzyką, która jest nastawiona na antychrześcijaństwo – nie może być elementem życia chrześcijan, nie może być elementem życia codziennego, chociaż jest dobrze skonstruowana – podkreśla.

Publicysta muzyczny akcentuje, że z kolei muzyka rockowa jest nakierowana na bunt młodego człowieka. Jest to zwodnicze i bardzo groźne, ponieważ ma na niego większy wpływ niż rodzice – dodaje.

– Samo hasło muzyki rockowej „sex, drugs and rock&roll” już jest nakierowane na bunt, ale bunt, jaki okazał szatan. Tu nie ma mowy o kontestacji młodego człowieka, bunt, który musi przejść w swoim wieku. To jest bunt, który ma zburzyć porządek życia, ma uderzyć w rodzinę. W tym momencie można powiedzieć, że cały rock&roll jest na to nakierowany. Jeżeli spojrzymy na nurty rewolucyjne, które miały miejsce w muzyce, miały obalać, stwarzać nową rzeczywistość, jak było z erą hipisów, czy późniejszymi przejawami takiej kontestacji. Widzimy, że to prowadziło przede wszystkim do stworzenia rzeczywistości wrażenia tego, co człowiekowi się podoba, ale bez patrzenia na drugą osobę – patrzeć na siebie i nie okazywać miłości drugiemu człowiekowi, czyli uderzenie w przykazanie miłości. My jako chrześcijanie patrzymy na drugiego człowieka tak, by widzieć w nim Jezusa Chrystusa. Osoba, która siebie stawia w centrum – tego spojrzenia mieć nie będzie – zaznacza Grzegorz Kasjaniuk. Odnosząc się do muzyki techno, dziennikarz wskazuje, że spotkał wielu ludzi, którzy zostali przez nią zniewoleni duchowo, a to doprowadziło także do zrujnowania zdrowia.

– Mam świadectwa ludzi, którzy do tej pory nie mogą dojść do równowagi psychicznej, ponieważ zażywali silne środki narkotyczne, które spowodowały, że nie mogą wrócić do normalnej pracy, nie mogą założyć rodziny i muszą być pod stałą opieką lekarską – mówi dziennikarz.

Przed zagrożeniami duchowymi kryjącymi się w muzyce techno niejednokrotnie przestrzegał reżyser Lech Dokowicz. Jako operator i producent filmowy współtworzył niemiecką scenę tego gatunku muzycznego. Porzucił działalność, kiedy odkrył związki elity środowiska techno z praktykami okultystycznymi i satanistycznymi oraz ich podświadomym propagowaniem wśród uczestników imprez typu Mayday. W jednym



ze świadectw mówi: „W pewnym momencie symbole stały się czytelne i z potężną jasnością zrozumiałem, co się dzieje i z kim mam do czynienia. Zrozumiałem, że ludzie ci to sataniści, którzy prowadzą młodzież całego świata na zatracenie, że ja jestem jednym z nich, i nie ma dla mnie odwrotu (...). Wstrząśnięty, na granicy duchowej śmierci, zawołałem do Boga błagając o ratunek. Odpowiedź przyszła natychmiast. Pan Bóg wkroczył z taką mocą, że w ciągu kilku sekund stałem się głęboko wierzącym katolikiem”. Obecnie Lech Dokowicz ewangelizuje poprzez tworzenie filmów o duchowej tematyce: Bożej Miłości, wspólnocie Kościoła, grzechu i nawróceniu.

Najskuteczniejszą ochroną przed niebezpieczeństwami istniejącymi w świecie muzyki jest trwanie w stanie łaski uświęcającej: częsta spowiedź i przyjmowanie Eucharystii. – Problem poddania się zagrożeniom w muzyce pojawia się szczególnie u tych, którzy nie mają łaski wiary. Pan Bóg dopuszcza jednak sytuacje dla każdego człowieka, które kierują go w stronę Prawdy. Chrześcijanie – przede wszystkim katolicy – mają sakramenty. Podstawą na dzisiejsze czasy jest trwanie w stanie łaski uświęcającej, częsta i stała spowiedź. Aby w tym trwać, trzeba wykazać akt woli. Jeżeli ktoś już jest na tej drodze za Chrystusem, musi w sposób radykalny za Chrystusem kroczyć. Nie może wchodzić w fałszywą tolerancję: to jest performers, to mnie nie dotyczy, to tylko artyści. To jest niestety bomba z opóźnionym zapłonem. Jedyna rada to trwanie przy Bogu i karmienie się Jego Słowem. Wiem, że może są to treści mało popularne i jak tu je przekazywać, zwłaszcza młodym ludziom, ale taki jest obowiązek. Obowiązek także i mój, publicysty, który poznał tę drugą stronę muzyki, bo jej osobiście doświadczył, przeszedł nawrócenie, doświadczył Bożej Miłości w swoim życiu i dalej jej doświadcza. Trzeba mówić bezpośrednio: groźbą jest utrata zbawienia. Mamy uświęcać się już teraz, nie czekać, bo nie wiemy, co nas tam spotka, jeżeli idziemy przez życie hedonistycznie – oznajmia Grzegorz Kasjaniuk. Muzyka nie jest zła, ale intencje wielu jej autorów niszczą odbiorców. – Należy obserwować, co się kryje za muzyką, czyli przyglądać się teledyskom, czytać i tłumaczyć sobie teksty, obserwować tych artystów w codziennym życiu. Często jest tak, że tworzą swój łagodny wizerunek, a w życiu codziennym wspierają organizacje, które są proaborcyjne, uderzają w życie, wspierają związki homoseksualne, odciągają człowieka od rodziny. Należy być czujnym i mieć oczy dookoła głowy, ale przede wszystkim uświęcać swoje życie i nie bać się zawierzyć go Panu Bogu i Maryi.

---

<https://pch24.pl/muzyka-jest-jedna-z-najwazniejszych-linii-frontu-walki-o-dusze-czlowieka/>



<https://www.antyradio.pl/News/Projekt-Badzmy-bezpieczni-Ministerstwa-Sprawiedliwosci-ostrzega-przed-muzyka-metalowa-Tekst-opublikowano-na-portalu-fundacji-Rydzyska-38864>

---

## Satanizm w muzyce. Wprowadzenie. Od Rocka po Metal.

Filed under: Filozofia i duchowość, Kontrola społeczna, Tajne stowarzyszenia — 15 Komentarzy



Jeżeli chcemy przedstawić satanizm przejawiający się w trendach muzycznych musimy przedstawić myśl przewodnią proklamatorów satanizmu, którzy upatrują swój rozmój właśnie w nurtach muzycznych. I choć czytelnik, instynktownie kojarzy ową kwestię TYLKO z heavy metalem jest niestety w błędzie. Jak postaram się wykazać, wraz z upływem czasu nurty jak rzeka zmieniająca swoje koryto, tak popularność kształtuje obszar muzyczny. I owszem, początki satanizmu sięgają rocka – tak, tak, dobrze słyszałeś, a dopiero potem pałeczkę przejęły bezpruderyjne, odważne i otwarte grupy metalowe proklamujące wszem i wobec królestwo szatana, ale to tylko szczyt góry, która czym wyżej wejrzysz, tym dostrzeżesz nowe podstępne inspiracje w nowych, co rusz powstałych trendach muzycznych. I dlatego też satanizm przejawia się we WSZYSTKICH NURTACH MUZYCZNYCH, które można zliczyć. I faktycznie metal jest sztandarowym i publicznym oddaniem się sprawy owego wyznania, ale to reszta, za otoczką oklasku, popularności i jakby tu rzec „dziewictwa muzycznego” staje się podstępnym przekazem ideologii satanistycznych. Przecież nigdy nie podejrzewałeś, że taki rap, hip hop, canty a nawet POP jest przejawem owych idei? A właśnie że jest, co zamierzam zaprezentować w tej serii artykułów.

Pamiętaj, że satanizm w nowoczesnej, najpopularniejszej postaci to nie wiara w Szatana (BYTU) (CHOĆ ASPEKT TEN JEST O WIELE BARDZIEJ ZŁOŻONY), ale idea, ba ideologia, za którą jak cień przeslizga się satanistyczna natura. Dla tych którzy zaczynają zgłębiać naturę owej ideologii, opisałem w artykule pt. [Satanizm](#). Teraz zaparaszam na przejawy jego populizacji na skalę globalną. ...

### Rock and Roll/heavy metal

Gatunkiem, który właściwie od samego początku jawnie sprzeciwiał się wielu podstawowym zasadom organizującym chrześcijaństwo, był oczywiście rock and roll. Jednak bardzo radykalny stał się w tym dopiero hard rock i heavy metal, którego twórcy (muzycy takich formacji, jak Led Zeppelin, Black Sabbath, Black Widow czy Coven) otwarcie przyznawali się m.in. do fascynacji postacią Aleis-tera Crowleya, angielskiego okultysty przełomu XIX i XX wieku. Jak piszą autorzy słynnej książki o metalowym podziemiu, od tej pory chrześcijaństwo nie miało poddawać się powolnej erozji poprzez długotrwały rozkład wartości moralnych, a raczej zostać bezwzględnie wykorzenione i doszczętnie spalone (M. Moynihan, D. Søderlind, „Władcy chaosu”, Poznań 2010, s. 19). Antychrześcijańskie i bluźniercze treści najbardziej wyraźne są jednak w gatunku nazwanym „black metal”, powstałym w Norwegii na początku lat 90. XX wieku. Źródła inspiracji twórców najpopularniejszych norweskich zespołów można z łatwością odnaleźć w działaniach pionierów takich grup, jak Venom, Mercyful Fate, Bathory, Celtic Frost czy Slayer, które miały miejsce dziesięć lat wcześniej.

Przyjmuje się, że nazwa gatunku pochodzi właśnie od jednego z albumów formacji Venom, zatytułowanego „Black Metal”. Badacze zainteresowani powstaniem i rozwojem muzycznego metalowego podziemia zgodnie twierdzą, że to właśnie w latach 90. pojawiła się w muzyce nowa fala bluźnierstwa, której owocem było nie tylko propagowanie antychrześcijańskich i satanistycznych treści, ale swoiste przejście od słów do czynów: częstsze przypadki zabójstw, rytualnych samobójstw oraz niszczenia chrześcijańskiego dziedzictwa kulturowego, np. beczczenie cmentarzy, podpalanie kościołów czy profanacja Pisma Świętego. Istotny jest również fakt, że niemal wszystkie formacje z lat 80., które miały największy wpływ na rozwój black metalu jako gatunku, przyznawały się do znajomości „Biblii Szatana” autorstwa Antona Szandora LaVeya, wydanej w 1969 roku i stanowiącej już w tamtym czasie integralną część „satanistycznej kultury masowej”. [3] ... <https://ripsonar.wordpress.com/2015/03/04/satanizm-w-muzyce-wprowadzenie-od-rocka-po-metal/>

**POŚLUCHAJ też:** <https://gloria.tv/post/XzkwG9bsW2U32q8nVvMFDBctp#5>

# Nie słuchajcie tego utworu, jeśli chcecie żyć...



Rezső Seress (youtube.com)

Pogoda, którą obserwujemy za oknem może nas mocno zdołować. Oczywiście, istnieje wiele innych rzeczy, które potrafią przygnębić bardziej niż deszcz w asyście zimnego wiatru. Jedną z nich jest piosenka "Gloomy Sunday", nazywana inaczej "Hungarian Suicide Song". Utwór ten łączony jest z samobójstwem ponad 100 osób! Co kryje się za tą okropnie smutną węgierską melodią?

**Historia "Gloomy Sunday", "Vége a világnak",** został skomponowany w 1933 roku przez Rezső Seressa i László Javora pod koniec pierwszej wojny światowej. Melancholijna nuta bijąca z tego kawałka idealnie komponuje się z nastrojami tamtych czasów. Piosenka, w związku z depresyjną tematyką, szybko stała się hitem dawnych lat, a także... doprowadzała do licznych samobójstw.

Śmierć Rezső Seressa również dopełniła legendę "piosenki dla samobójców". Na życie węgierskiego muzyka, jak twierdzą niektórzy, niewątpliwym wpływ miał pobyt w obozie koncentracyjnym, w którym zginęła jego matka. Dla jednych, jego nieszczęśliwe życie pogłębiło popełnienie samobójstwa przez byłą dziewczynę, inspiracji jego dzieła życia. Koniec życia artysty dopełnia całą układankę, ponieważ odebrał on sobie życie po skoku z okna apartamentowca w Budapeszcie. Warto dodać, że była to prawdopodobnie jedna z wielu prób samobójczych Seressa. Jego historię pokazują niemiecki film "Gloomy Sunday - A Song of Love and Death", wydany w 1999 roku.

**Zakazana piosenka:** ilość samobójstw spowodowanych "Gloomy Sunday" przekroczyła liczbę 100 osób. W kraju Madziarów, z dziełem Rezső Seressa łączy się 46 tragicznych śmierci. W 1941 roku za "odnowienie" piosenki wzięła się Billie Holiday, jednak w Anglii, kawałek został zakazany. Telewizja BBC uznała utwór za zbyt przygnębiający. Tylko jego instrumentalna wersja mogła być puszczana w radiu. Niesławne dzieło węgierskich muzyków zasłynęło również w 1984 roku, kiedy to Ozzy Osbourne został posądzony o zabicie się nastolatka. Do tragedii doszło po wysłuchaniu przez chłopaka "Suicide Solution".

<https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/view/40891/32066>

Więcej: <http://tuba.pl/tubapl/7,103887,21031526,nie-sluchajcie-tego-utworu-iesli-chcecie-zyc.html>

---

**[piosenki-o-depresji-lekach-zaburzeniach-poczuj-sie-mniej-samotny:](#)**

**1. Logic (feat. Alessia Cara & Khalid) 1-800-273-8255.** Raper opowiada historię nastolatka rozważającego samobójstwo i tytułuje opowieść numerem amerykańskim numerem telefonu zaufania, pod który mogą dzwonić osoby borykające się z myślami samobójczymi.

Artysta w jednym z wywiadów przyznał, że fani często podchodzili do niego, mówiąc, że "jego muzyka uratowała im życie". Zorientował się wówczas, że jego muzyka naprawdę ma moc, że to nie tylko zgrabna metafora. I stworzył kawałek, po którym infolinia – jak przekonuje Billboard – zarejestrowała dużo więcej połączeń niż zazwyczaj! Ale tam piszą: **Te treści mogą poruszać tematy dotyczące samobójstwa lub samookaleczania. Zawartość potencjalnie kontrowersyjna.**

*.I know where you been,  
Where you are, where you goin'  
I know you're the reason I believe in life  
What's the day without a little night?  
I'm just tryna shed a little light  
It can be hard  
It can be so hard  
But you gotta live right now  
You got everything to give right now*



**2. The Beatles – Help!** Napisany przez Lennona utwór nie mówił o depresji samej w sobie: był raczej wyrazem wycieńczenia popularnością zespołu, bo to właśnie w 1965 roku Beatlesi zostali odznaczeni Orderem Imperium Brytyjskiego, a podczas koncertów John czasem desperacko wykrzykiwał beładne przekleństwa – widział, że fani byli tak rozgorączkowni, że nawet nie słyszeli ich muzyki.

Mimo wszystko w utworze nie jest powiedziane to wprost, a z jej słowami utożsamić się może wielu. Tym bardziej w świetle słów Paula McCartneya, który w 2015 roku powiedział, że całe życie Lennona było wołaniem o pomoc. [https://youtu.be/2Q\\_ZzBGPdqE](https://youtu.be/2Q_ZzBGPdqE)

*Help me if you can, I'm feeling down  
And I do appreciate you being 'round  
Help me get my feet back on the ground  
Won't you please, please, help me?  
And now my life has changed  
In so many ways*

My independence seems to vanish in the haze

**3. Krizz Kaliko – Anxiety.** Krizz nie jest raperem, którego możecie usłyszeć w głównym nurcie polskich mediów, ale wart jest docenienia. Oprócz niezwyklej kreatywności i talentu muzycznego, życie obdarzyło go chorobą afektywną dwubiegunową, o której mówi dość otwarcie. W piosenkach pisze też o wiecznym lęku i niepokoju, z którym się boryka.

<https://youtu.be/73UMberIFJA>



*Anxiety – it freaks me out, it's driving me*

*It creeps me out – inside of me*

*Can't keep me out (...)*

When I'm alone in my room, sometime I stare at the wall

In the back of my mind, I hear my conscience call

Tellin me I need a gun, just in case of a brawl

I can block em, block em all

Shoot em up till them fall

Something fucked up going on inside of me

Can't believe the hold it's got on me, it's gotta be

Temporary, cause this shit I'm feel is very scary

I think little pills is necessary



**4. Eminem – Beautiful.** To piosenka, którą można nazwać strumieniem świadomości rapera, który w szczery sposób postanowił przekazać swój ból fanom. I poprosić o pomoc, którą każdy z nas może przecież znaleźć – chociażby u terapeuty. Samo się nie zrobi.

<https://youtu.be/lqT1AidzRWM>

*I'm just so fucking depressed*

*I just can't seem to get out of this slump*

*If I could just get over this hump*

*But I need something to pull me out this dump*



**5. Florence + The Machine – Hunger.** Florence Welch śpiewa o zaburzeniach odżywiania, które sama przeżyła. Opowiada, że nie wynikały one z rzeczywistego problemu z wagą, ale były próbą odwrócenia uwagi od mierzenia się z emocjami.

<https://youtu.be/5GHXEGz3PJg>

*At seventeen, I started to starve myself*

*I thought that love was a kind of emptiness*

*And at least I understood then the hunger I felt*

*And I didn't have to call it loneliness*



**6. Wilco – Hot to gifht loneliness.** Cóż, to piosenka o samotności i zaleceniu, które słyszy każdy z nas zdecydowanie częściej niż powinien – "uśmiechnij się!". Uśmiech nikogo nie niepokoi i wszystkich wprawia w przyjemne zadowolenie, a to, czy kryje się za nim radość czy rozpacz, jest przecież dla większości osób nieistotne. <https://youtu.be/7CAYFIpi89k>  
Wokalista i tekściarz zespołu Wilco – Jeff Tweedy – wydał w 2018 roku swoje wspomnienia, zatytułowane "Let's Go (So We Can Get Back)".

Opowiada w nich m.in. o swoim uzależnieniu od leków i alkoholu, można się więc domyślać, że wspomniana w utworze samotność nie wiąże się raczej z krótkimi chwilami chandry.

**7. Mary J. Blige – Therapy.** Słuchanie Mary J. Blige to czysta przyjemność nie tylko ze względu na potężny wokół, ale też ze względu na przekaz podany na tacy – bardziej wprost się nie da.

<https://youtu.be/ihrH45QFelw>

*Why would I spend the rest of my days unhappy  
Why would I spend the rest of this year alone  
When I can go therapy*



**8. Amy Winehouse – Help yourself.** W podobnym tonie wypowiada się Amy, choć nie mówi o pomocy samej sobie. Przypomina jednak, że żaden bliski człowiek nie jest w stanie udźwignąć cudzych lęków, strachu i bólu. Ten, kto ma problem, musi chcieć sam wyjść z bagna. Zgłosić się do profesjonalisty. <https://youtu.be/hFp-7Zr3ziw>

*And I know you, you're so frustrated  
But we all become what we once hated  
Besides nobody can be that wise  
I can't help you if you won't help yourself  
You can only get so much from someone else*



**9. Twenty One Pilot – Ms. Believer.** Motywem przewodnim większości piosenek Twenty One Pilots jest szeroko rozumiana niepewność, zdrowie psychiczne i wiara. Wielokrotnie słyszeli, że "uratowali czyjeś życie", że wczuli się w sytuację osób, które czują się nierozumiane.

<https://youtu.be/YQWs0AYFq4k>

*Oh, Ms. Believer, my pretty sleeper  
Your twisted mind is like snow on the road  
Your shaking shoulders prove that it's colder  
Inside your head than the winter of dead*



**10. The Smiths – How Soon is Now.** Tę (piękną!) piosenkę można zinterpretować jako pochwałę samomiłości i ucieczkę od negatywnych bodźców, ludzi, którzy mówią ci, że jesteś "niewystarczający".

Immanentną cechą człowieczeństwa jest bycie kochanym i na to zasługujecie! <https://youtu.be/nX8ZAXFpoJY>

*You shut your mouth  
How can you say  
I go about things the wrong way  
I am Human and I need to be loved  
Just like everybody else does*



**11. Britney Spears – Stronger?** Ta piosenka to zaprzysiężenie wiary we własne siły! <https://youtu.be/AJWtLf4-WWs>



*There's nothing you can do or say, baby. I've had enough  
I'm not your property as from today, baby  
You might think that I won't make it on my own  
But now I'm. Stronger than yesterday. Now it's nothing but my way  
My loneliness ain't killing me no more. I'm stronger*

---

## Bajki-Disneya-narzedziem-szatana

**Bajki dla dzieci jako Narzędzie Zwiedzenia -**



**PROGRAMOWANIE UMYŚŁU** - <https://youtu.be/fshm8gs8j6A>

666

Zaczyna się od trzech szóstek... Czy kiedykolwiek patrząc się na logo wytwórni Disneya doszukaliście się w nim symbolu szatana? Niemożliwe jest możliwe! Otóż choć praktycznie niewidzialny, on tam jest. Kryje się w zawijasach. Zobaczcie sami... Według filmu „jego wizją było uprawianie magii we wszystkich domach pod przykrywką kreskówek”. *Widać, że jest zarażony lucyferiańską doktryną.*

---

## szatan-w-muzyce

Profesor Simone Morabito należy do najwybitniejszych włoskich psychiatrów. Został nominowany do Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny przez Instytut Naukowy w Paryżu. W swojej książce *Psichiatra all'inferno* pisze między innymi o wpływie satanistycznej muzyki rockowej na psychikę człowieka.



Od przeszło 30 lat prof. Morabito zajmuje się badaniami naukowymi zarówno w dziedzinie psychiatrii, jak i chorób wewnętrznych. Przychodzą do niego młodzi ludzie z prośbą o pomoc i leczenie.

Wielu z nich było niegdyś wspaniałymi uczniami, ale w pewnym momencie ich życia nastąpiło u nich duchowe i psychiczne załamanie. Stracili chęć do życia, pracy i nauki, ich wola została osłabiona, a inteligencja przytępiona; stali się znerwicowani, przygnębieni, zarażeni pesymizmem i brakiem wiary w siebie. Nie mają żadnej inicjatywy, są niezdecydowani, szybko się męczą i nie są zdolni do podjęcia codziennego trudu nauki czy pracy

Morabito odkrył, że kryzys w ich życiu rozpoczął się w chwili, gdy regularnie zaczęli uczęszczać na dyskoteki i na okrągło słuchać ciężkiej muzyki rockowej, która zawiera treści satanistyczne.

Profesor stwierdza, że muzyka jest narzędziem komunikacji zdolnym do kształtowania myślenia, zachowań i postaw osób, które jej słuchają. Przekazuje ona do ludzkiej podświadomości nowe idee, które człowiek przyjmuje za swoje, nie zdając sobie sprawy z tego, jak bardzo są one szkodliwe i niebezpieczne.

Muzyka o treściach antychrześcijańskich i satanistycznych niszczy w człowieku instynkt samozachowawczy, który jest niezbędny do normalnego życia. Treści wielu piosenek, takich jak np. *Highway to hell* (Autostrada do piekła), *Die young, die*



*pretty* (Umrzyj młodo, umrzyj piękny), *Destroy yourself* (Zniszcz siebie), *The suicide solution* (Rozwiązaniem jest samobójstwo), jawnie zachęcają do popełnienia samobójstwa, do oddania się na służbę szatanowi. Nic dziwnego, że u ludzi słuchających takiej muzyki myśl o samobójstwie staje się czymś obsesyjnym.

„Dla nas, psychiatrów – pisze Morabito – [muzyka rockowa o satanistycznych treściach – przyp. ks. M.P.] jest jak śmiertelna trucizna, która działa powoli i skutecznie. W naszych czasopiśmie medycznych czytamy, że w ostatnich latach w USA 5000 młodych ludzi odebrało sobie życie. Jestem pewien, że jedną z najważniejszych przyczyn tych samobójstw była zachęcająca do odebrania sobie życia satanistyczna muzyka rockowa”.

Morabito stwierdza, że naukowego wyjaśnienia śmiertelnych efektów takiej muzyki trzeba szukać na poziomie ludzkiej podświadomości. Chodzi o to, że jeśli umysł człowieka odbierze jakąś ideę poniżej progu słyszalności, przyjmuje ją tak, jakby pochodziła z jego osobowego ja.

Demon doskonale zna to psychologiczne prawo i dlatego wykorzystuje je w zwodzeniu i w sprowadzaniu ludzi na manowce. W swej istocie każda szatańska pokusa jest przekazywana w bardzo ponętnej formie również na poziomie ludzkiej podświadomości, a jeżeli człowiek uwierzy złym sugestiom i im ulegnie, wówczas dochodzi do popełnienia grzechu, który dokonuje straszliwych zniszczeń w sferze duchowej człowieka oraz w jego relacjach z Bogiem i innymi ludźmi.

Wiele piosenek rockowych zatruwa naturalną ludzką podświadomość, doprowadzając do pomieszania pewnych podświadomych myśli oraz rytmów, które niszczą osobowe ja i duszę człowieka.

Profesor Morabito podkreśla, że osoba ludzka tylko wtedy jest wolna, gdy ma autonomię myślenia, działania, pragnienia i miłowania. Natomiast treści, które przekazują utwory satanistyczne, prowadzą do zniszczenia autonomii osoby i zniewolenia jej przez siły zła.

Na przykład w piosence *Starway to heaven* zawarty jest przekaz, że to szatan jest bogiem i to on zbawia; w utworze *Hot Summer Night* wyrażone jest pragnienie naśladowania szatana. I nawet gdy ktoś nie wierzy w istnienie Złego, a słucha tego rodzaju muzyki, to wtedy negatywne treści w niej zawarte kodują się w jego podświadomości, zachęcając go do nienawiści Boga i innych ludzi, do zabójstw, rozwiązłości, prostytucji, kradzieży, samobójstwa...

Jeżeli człowiek dobrowolnie odda się pod panowanie sił zła, w jego życiu zaczyna się koszmar zniewolenia przez szatana.

Jedna z pacjentek dra Morabita, która doświadczyła najcięższego rodzaju opętania, wyznała, że to jej straszne nieszczęście rozpoczęło się na dyskotecie. Kobieta owa została uwolniona z tej przerażającej niewoli dopiero po czterech latach

niewypowiedzianych cierpień, poddaniu się około stu egzorcyzmom, po regularnej spowiedzi, codziennej modlitwie i Eucharystii.

Młódzież często jest nieświadoma tego, że twórcami muzyki techno są sataniści i że wiele zespołów śpiewa satanistyczne teksty. W życiu wielu młodych ludzi, którzy dali się zwabić i regularnie chodzą na dyskoteki, gdzie grana jest muzyka satanistyczna, rozpoczął się duchowy koszmar zniewolenia przez złe moce.

Obok satanistycznych, negatywnych treści, które są wielkim zagrożeniem dla życia duchowego, w dyskotekach jest niszczone również psychika oraz zdrowie młodych ludzi przez hałas (110 – 120 decybeli powyżej progu możliwości zniesienia go przez człowieka), przez migocące, oślepiające światło oraz przez alkohol i narkotyki.

Wszystkie te bodźce powodują nieodwracalne zmiany w ludzkim mózgu, niszcząc jego komórki, ponadto stymulują one wydzielanie adrenaliny i wywołują podniecenie seksualne, co prowadzi do różnych form agresji – m.in. do gwałtów. Pismo św. ostrzega, że powinniśmy unikać

„wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5,22).

Muzyka satanistyczna i tego samego rodzaju dyskoteki są dla chrześcijanina oczywistym złem i dlatego słuchanie takich utworów i uczęszczanie do miejsc, gdzie je można usłyszeć, jest narażaniem się na śmiertelne niebezpieczeństwo zniewolenia przez grzech i siły zła. Nigdy dobrowolnie nie wchodzi na terytorium działania szatana, bo konsekwencje takiej decyzji będą naprawdę tragiczne!

Profesor Morabito, który uczestniczył w setkach egzorcyzmów przeprowadzanych przez kapłanów odznaczających się wielkim doświadczeniem i świętością, stwierdza:

„Istnieje *mysterium iniquitatis* (tajemnica nieprawości), istnieje szatan, nieprzyjaciel wszystkich, i żadna koncepcja psychoanalityczna czy z innej dziedziny nauki nie może temu zaprzeczyć, chyba że naukowiec ma złą wolę. »*Contra factum non datur argumentum*« – przeciwko faktom nie ma argumentów. Nauka musi poddać się oczywistości:

**szatan istnieje, jest wśród nas, nieustannie zwodząc ludzi i zniewalając tych wszystkich, którzy przez grzech dobrowolnie poddają się jego panowaniu”.**

Podczas egzorcyzmów mocą Chrystusa szatan jest zmuszony do ujawnienia swojej obecności w sposób namacalny.

---

## <https://czaskultury.pl/felietony/szatan-od-tylu/>

Skoro jednak w podtytule książki mamy słowo „fakty”, po tych cokolwiek ogólnych stwierdzeniach, sięgnijmy po nie. Spróbuję niczego nie uronić. Zakusy szatańskie wobec Kościoła są bowiem nieomal wszechobecne. I wcale nie idzie tu o licencjonowanych satanistów w rodzaju Black Sabbath, Kinga Diamonda, Marilyną Mansona czy rodzimego Nergala, bo ci są na radarach od dawna.

### **Najgorszy jest wróg ukryty.**

#### **Uwaga więc:**

- na proaborcyjne zespoły Red Hot Chili Peppers i Pearl Jam,
- na bluźnierczy Nine Inch Nails,
- na feministyczną Alanis Morissette i
- antypapieskiego Franka Zappę.

#### **Uwaga na:**

- zakąszonych okultyzmem: Jimiego Hendrixa, Petera Gabriela, Davida Bowie, Alice'a Coopera, zespoły Kiss, Emerson, Lake and Palmer oraz Deep Purple.
- Młodzieży, strzeż się satanistycznych i pełnych występku teledysków Rihanny, grupy Thirty Seconds to Mars, Christiny Aguilery czy Avril Lavigne.
- Nie ustępują im pod tym względem teksty piosenek Jennifer Lopez, Enrique Iglesiasa (nazwisko jest tu tylko listkiem figowym), Carlosa Santany, o „Despasito” Fonsiego już nawet nie wspominając.
- Seniorzy, pamiętający z 1979 roku jowialnego Greka, Demisa Roussosa, który występując na sopockiej scenie w powiewnej, błyszczącej tunice i białych kozakach, rozkołysał całą Polskę hymniczną pieśnią „Good bye, my love, goodbye”, winni wiedzieć, że wcześniej był on członkiem – wraz z Vangelisem – grupy Aphrodite's Child i nagrał z nią krążek „666” z utworem, gdzie biblijny cytat jest wokalizowany jak orgazm.

**: demis russions-goodbye my love goodbye polski tekst - <https://youtu.be/mzN97a-BtOs>**

**: 666 - [https://youtu.be/V4T\\_z6ajrM8](https://youtu.be/V4T_z6ajrM8)**

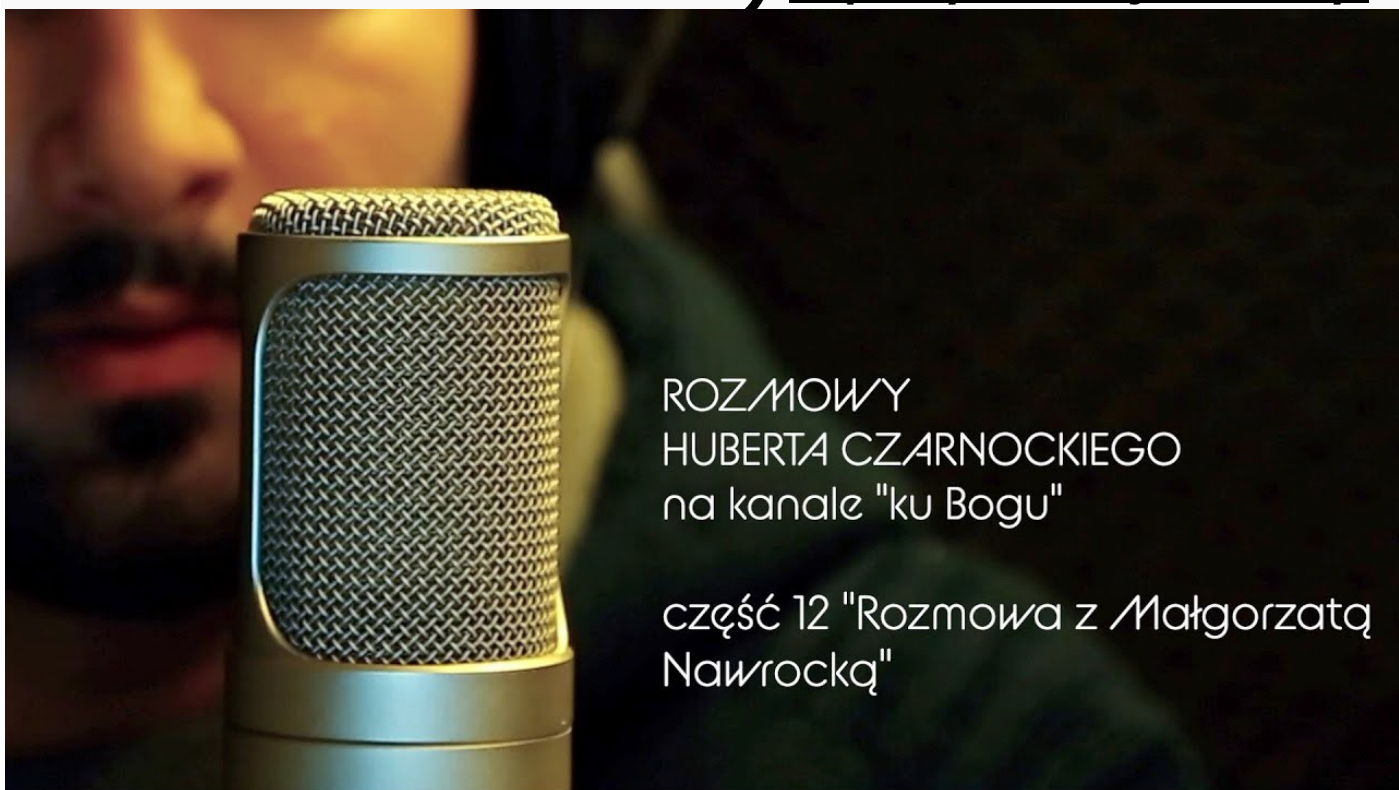
---

# 10 kreskówek, których nie powinny oglądać dzieci

<https://youtu.be/9UjoDjRq1As>



**Hubert Czarnocki rozmowy cz. 12**  
**"Rozmowa z Małgorzatą Nawrocką" (m.in.**  
**o zabawkach dla dzieci)** <https://youtu.be/jSnZesKEZyI>



**OKULTYZM. - o. Remigiusz Trocki OFMConv**  
**| Symposium |** - <https://youtu.be/XNS5a-XKS4Y>

**DO PIEKŁA I Z POWROTEM**

# OKULTYZM

o. Remigiusz Trocki OFMConv

**SYMPOZJUM** o współczesnych  
zagrożeniach duchowych

**NEW AGE. Drogi do zbawienia lub  
potępienia** - <https://youtu.be/B0dXPYu65m0>

**DROGI DO ZBAWIENIA LUB POTĘPIENIA**

# NEW AGE

s. Michaela Pawlik OP

**SYMPOZJUM** o współczesnych  
zagrożeniach duchowych

## zabawek-zakazana-przez-kosciol-radio-niepokalanow-mowi-jakich-zabawek-nie-kupowac

Radio Niepokalanów na swoim fanpage'u opublikowało ostrzeżenie. **Katolicka radiostacja apeluje o ochronę "dziecięcych dusz".**

Chodzi o niekupowanie określonych zabawek. Zabawek, które zostały uznane przez Kościół za niebezpieczne, bo "mieszają w dziecięcych umysłach". I nie są to atrapy karabinów czy "gadżety" do zabawy w wojnę. Radio nawołuje, by nie obdarowywać dzieci **laleczkami voodoo, duchami, czaszkami i pentagramami.**

---

**Nie kupujcie tych zabawek swoim dzieciom. Mają one negatywny wpływ na ich maleńkie dusze.**

---

**Na czarnej liście znalazły się m.in. kucyki Pony, lalki Monster High, wszelkie gadżety związane z Hello Kitty oraz książki i filmy o Harrym Potterze.**

**Harry Potter na przykład, ma być globalnym projektem, którego cel stanowi zmiana kultury.** Próg obronny przed magią jest w młodym pokoleniu systematycznie niszczone. W ten sposób do społeczeństwa wdzierają się siły, które chrześcijaństwo kiedyś pokonało.

**Na dodatek Harry Potter wcale nie walczy ze złem.** W każdym kolejnym tomie coraz bardziej staje się widoczne jego podobieństwo do Voldemorta, który jest uosobieniem zła. W tomie piątym Harry zostaje opętany przez Voldemorta, co prowadzi do zniszczenia jego osobowości...

**Różowy kotek Hello Kitty umieszczany bywa w typowo okultystycznych i satanistycznych kontekstach.** Obok pentagramów i wielu innych symboli znanych ze świata satanizmu i magii. Prowadzi dziecko do niebezpiecznych duchowo kontekstów, takich jak sekty satanistyczne oraz zabawy np. kartami Tarota.

---

Każdy człowiek ma swoją ludzką godność. O tą godność my się biliśmy, najmłodsze pokolenie żołnierzy polskich - mówiła na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli uczestniczka powstania Wanda Traczyk-Stawska. Nawiązała też do konfliktu z wojewodą sprawie Krzyża. <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,28747837,traczyk-stawska-o-wojnie-w-ukrainie-jak-najszybciej-niescie.html>



<https://wiadomosci.wp.pl/marsz-pamieci-wanda-traczyk-stawska-wypowiadam-wojne-bakiewiczowi-6798306031680000a>

<https://tvn24.pl/najnowsze/powstanie-warszawskie-wanda-traczyk-stawska-o-sprawie-zadosuczynienia-dla-anny-jakubowskiej-ps-paulinki-6025479>



<https://www.eska.pl/warszawa/obchody-78-rocznicy-wybuchu-powstania-warszawskiego>





# „Warszawskie dzieci”

<https://stacja7.pl/muzyka/warszawskie-dzieci-pojdziemy-w-boj-za-kazdy-kamien-twoj-stolico-damy-krew/>

Nie złamie wolnych żadna klęska,  
Nie strwoży śmiałych żaden trud –  
Pójdziemy razem do zwycięstwa,  
Gdy ramię w ramię stanie lud.

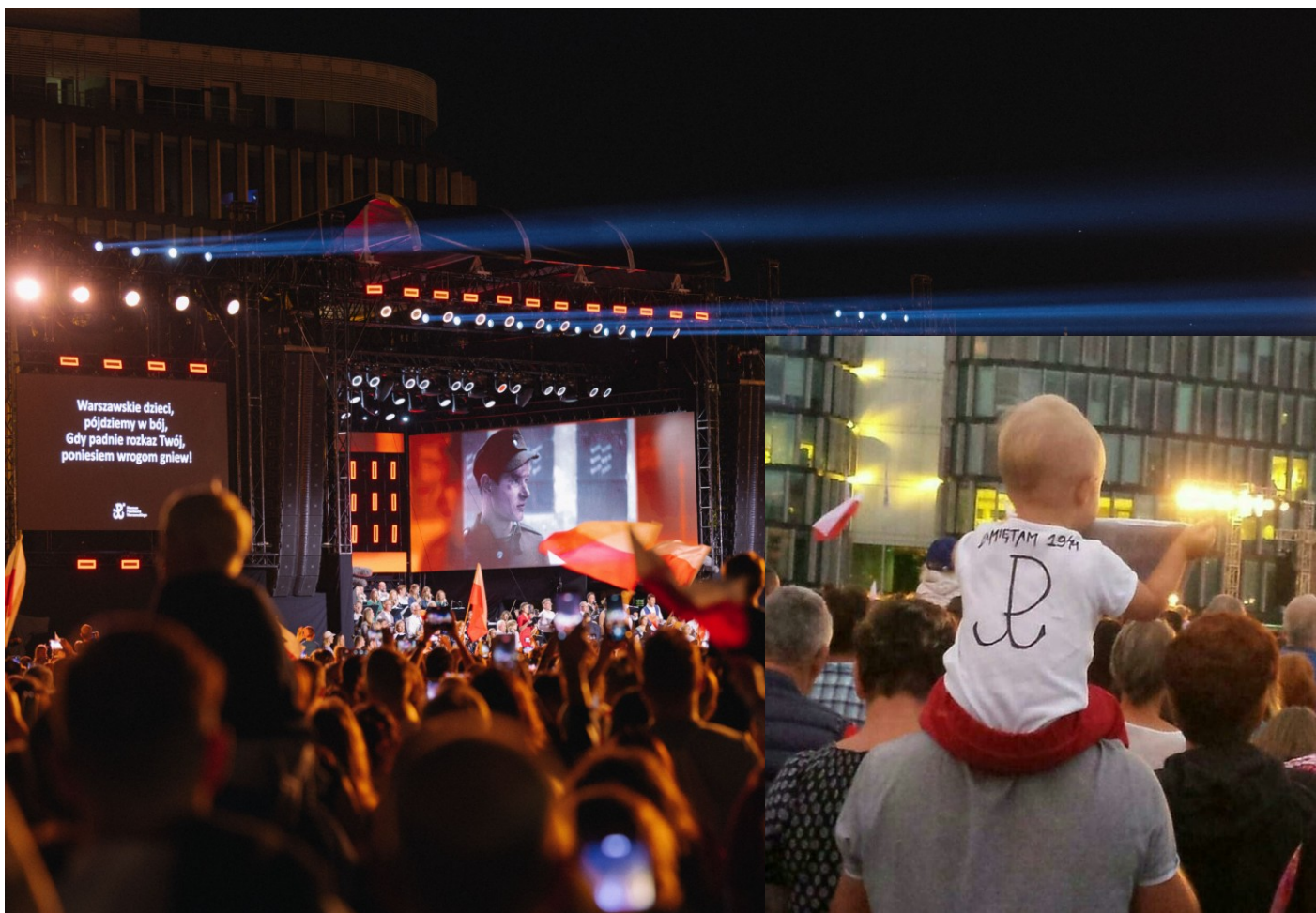
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Powiśle, Wola i Mokotów,  
Ulica każda, każdy dom –  
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,  
Jak w ręku Boga złoty grom.  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Od piły, dłuta, młota, kielni –  
Stolico, synów swoich sław,  
Że stoją wraz przy Tobie wierni  
Na straży Twych żelaznych praw.  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Poległym chwała, wolność żywym,  
Niech płynie w niebo dumny śpiew,  
Wierzmy, że nam Sprawiedliwy,  
Odplaci za przelaną krew.  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

---



78. ROCZNICA  
POWSTANIA  
WARSZAWSKIEGO



1.08.2022 | 20.30

# WARSZAWIACY ŚPIEWAJĄ (NIE)ZAKAZANE PIOSENKI

WSPÓLNE ŚPIEWANIE PIOSENEK POWSTAŃCZYCH  
Z UDZIAŁEM ORKIESTRY I CHÓRU  
POD KIEROWNICTWEM JANA STOKŁOSY

PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

<https://youtu.be/Kp6x3r6817g>



fot. PAP / Albert Zawada

[powstancy-warszawy-to-dla-nas-  
drogowskaz-ktory-wytycza-droge-w-przyszlosc](#)



Heroizm ten był jedyną realną i poważną siłą,  
jaką dysponowaliśmy w dniu Powstania.

2 X 1944 r  
*pismo "Wielka Polska"*

@DolnyMokotowOnTwitter

---

**znów-chcą-mnie-zabić-  
powstaniec-warszawski-o-niemcach-ub-i-ucieczce-z-  
holandii-przed-eutanazją**



(Oprac. GS/PCh24.pl / AB)

– Obawiam się, że znów chcą mnie zabić. Najpierw chcieli to zrobić Niemcy, potem panowie z UB i SB, a teraz holenderski system prawny, który zezwala na tzw. eutanazję. Wystarczy starego człowieka, który już nie może produkować, ubezwłasnowolnić i wydać na niego wyrok śmierci. Tak zginął m.in. mój kolega w Holandii, którego na eutanazję skazały jego własne dzieci (...) Wolałem więc nie ryzykować i wrócić do Polski – mówi podporucznik Zbigniew Narski, urodzony 29 lipca 1924 roku w Warszawie, żołnierz AK ps. „Zbyszek”, powstaniec warszawski.

---

# zdlawieniu-powstania-warszawskiego

**1** sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie, które trwało 63 dni.

Była to powszechna, wyzwolenicza walka zbrojna Armii Krajowej i ludności Warszawy z hitlerowskimi/niemieckimi okupantami. W tej nierównej walce, toczonyj w warunkach druzgocącej przewagi niemieckiej i wobec odmowy udzielenia pomocy powstańcom przez Stalina i z braku pomocy militarnej i dyplomatycznej ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, zginęło ok. 18 000 powstańców i 200 000 ludności cywilnej, a wielkie miasto – stolica Polski miało przestać istnieć. Po Powstaniu cała pozostała ludność została wysiedlona m.in. do obozów koncentracyjnych i zagłady oraz na roboty przymusowe do Niemiec. Opustoszała Warszawa stała się terenem działalności specjalnych oddziałów niemieckich i ukraińskich, które paląc i wysadzając, zniszczyły 80% miasta. Podczas Powstania wróg nie tylko dopuścił się zbrodni wojennych wobec ludności Warszawy, ale wręcz potwornej zbrodni ludobójstwa.

Podczas obchodów 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w Warszawie 1 sierpnia 2004 r. kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder powiedział m.in.: „Pochylamy się w poczuciu wstydu pod ciężarem zbrodni popełnionych przez oddziały hitlerowskie. To one napadły na Polskę w 1939 roku. Po upadku powstania w 1944 roku obróciły dawną Warszawę w gruzy i zgliszcza. Niezliczone rzesze polskich kobiet, mężczyzn i dzieci zamordowano lub wywieziono do obozów i na roboty przymusowe. Tutaj w miejscu polskiej dumy i niemieckiej hańby mamy nadzieję na pojednanie i pokój” (PAP 2.8.2004).

Z kolei Bronisław Wildstein w swoim artykule pt. „Waga historii”, opublikowanym w „Rzeczypospolitej” z 2 sierpnia 2004 r. napisał m.in.: Uroczystości 60 rocznicy Powstania Warszawskiego przypomniały, że bez uznania prawdy historii trudno budować przyszłość. „To uderzające, że tak elementarna prawda kwestionowana była tak długo w naszym kraju, a wielka uroczystość odbyła się nie w 50., a dopiero w 60. rocznicę Powstania”.

Rzeczywiście, po raz pierwszy politycy polscy, a za nimi światowe media mówiły głośno w odniesieniu do Powstania nie tylko o hańbie niemieckiej, ale także o haniebnej roli Stalina/Związku Sowieckiego, jak również krytykowały Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone za brak udzielania pomocy powstańcom i w ogóle za zdradzenie sojusznika polskiego – za pozostawienie Polski jako łupu ZSRR pod koniec II wojny światowej („Washington Times” 1.8.2004). Premier Marek Belka powiedział, że rząd brytyjski powinien przeprosić Polaków za zdradę.

Niemcy, w osobie kanclerza Schroedera, przyznali się do napaści na Polskę w 1939 r. i do haniebnej zbrodni popełnionej na ludności Warszawy i mieście. Rosję, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię ciągle nie stać na przeproszenie za to czego nie zrobili, a mogli zrobić według akurat co wydanej książki Normana Daviesa „Powstanie '44”, dla walczącej Warszawy.

Ale czy tylko te narody zawiniły wobec Polski i Polaków podczas II wojny światowej oraz powstańczej Warszawy?

Otóż literatura odnosząca się do Powstania Warszawskiego jest pełna dokumentów, informacji i relacji obciążających za tę zbrodnię także Ukraińców, walczących wtedy u boku Niemców. I to za wyjątkowo wyrafinowane barbarzyństwo i ludobójstwo. Dużo tych oskarżeń pod adresem Ukraińców jest w pracy prof. Zygmunta Wojciechowskiego „Zbrodnia niemiecka w Warszawie”, wydanej już w 1946 r., a więc kiedy jeszcze wszyscy wszystko dobrze pamiętali. Właściwie nie ma bodajże ani jednej publikacji o Powstaniu Warszawskim, w której nie ma mowy o barbarzyństwie ukraińskim podczas Powstania.

Władysław Pobóg-Malinowski w swej „Najnowszej historii politycznej Polski 1864-1945. Tom Trzeci. Okres 1939-1945” (Londyn 1960) napisał, że „Udział Ukraińców w tłumieniu powstania i w bestwialstwach wobec ludności wymaga jeszcze badań”. Było to napisane 44 lata temu. Jednak, z przyczyn natury politycznej, ten temat leży ciągle odłogiem. Żąda się przeprosin od Niemców i Rosjan, a także od rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, ale nie od Ukraińców, których wina jest wyjątkowo duża, na pewno – w odniesieniu do samego Powstania Warszawskiego – dużo większa od winy Churchilla i Roosevelta.

Nikt nie tylko nie mówi o konieczności przeproszenia Polaków przez Ukrainę/Ukraińców za tę zbrodnię, ale niektóre wpływowe czynniki polskie także świadomie przemilczają lub fałszują tę sprawę. Podobnie czynią Ukraińcy – i to nie od dzisiaj. Nie ma się temu co dziwić, gdyż nikt dobrowolnie nie przyznaje się do winy, a tym bardziej do potwornej zbrodni. Wkrótce po wojnie znani działacze emigracji ukraińskiej Łewyckij i Ortynskij dowodzili w paryskiej „Kulturze” (nr 56 i 61 1952), że ukraińska dywizja SS Galizien nie brała udziału w tłumieniu Powstania Warszawskiego, że dla Polaków wszyscy nie-Niemcy, którzy brali udział w dławieniu Powstania byli Ukraińcami. Potem w ich ślady poszli L. Szankowskij, Taras Hunczak (który na łamach brytyjskiego „The Guardian Weekly” z 5 stycznia 1986 pisał, że żadne jednostki ukraińskiego wojska nie brały udziału w tłumieniu Powstania Warszawskiego!) i Wasyl Weryha, autor książki „Dorohami druhoj switowej wijny. Lehendy pro ucztat Ukrainciw w warszawśkomu powstanni 1944...”, wydanej w Toronto w 1980 r. Niebawem „niewinnych” Ukraińców zaczęli wspierać niektórzy proukraińsko nastawieni działacze „Solidarności” (np. Andrzej Zięba „72 rocznica powstania niepodległego państwa ukraińskiego. Ukraińcy i Powstanie Warszawskie” nakładem RKW NSZZ „S” Dolny Śląsk, Wrocław 1990), miesięcznik „Znak” (nr 413-415) i michnikowska „Gazeta Wyborcza”. Jednak najdalej posunął się Kazimierz Podlaski (Bohdan Skaradziński) w swej książce „Białorusini, Litwini, Ukraińcy” (wyd. 3, Londyn 1985), który bandytów ukraińskich w służbie niemieckiej nie uważa za Ukraińców, gdyż: „ludzie ci bowiem realizowali swoje osobiste kariery i działali na rzecz... III Rzeszy, a nie – tak czy inaczej pojmowanej samoistnej Ukrainy... formacji ukraińskich nie było wtedy w Warszawie. Bóg ustrzegł, nas i ich, przed jeszcze jedną pozycją... na i tak długiej liście wzajemnych krzywd i zbrodni. Nie dopisujemy tej pozycji sami, hołdując bezkrytycznie mitom”. Podlaski tak kończy swój proukraiński wywód: „Ukraińcy stanowili 1,5% garnizonu (niemieckiego w Warszawie), więc o ich roli pacyfikatorów Powstania nie będzie można poważnie mówić”.

- <https://kresy.pl/kresopedia/udzial-ukraincow-w-zdlawieniu-powstania-warszawskiego/>

**Ukraińcy budzili przerażenie wśród mieszkańców Warszawy podczas Powstania. Opisy bestwialstw do dziś wywołują gęsią skórę. I jak postępowała z nimi AK**

- <https://niezломni.com/15453/>

<https://deon.pl/kosciol/ukrainski-biskup-jestesmy-przygotowani-na-nagla-i-niespodziewana-smierc,2191379>



Fot. PAP/Mykola Kalyeniak

<https://www.ekai.pl/ukrainski-biskup-jestesmy-przygotowani-na-nagla-i-niespodziewana-smierc/>



Fot. Wikipedia





# Na wniosek włoskiego sądu biegły zbada zawartość i skuteczność zastrzyków przeciwko covid-19

<https://pch24.pl/na-wniosek-wloskiego-sadu-biegly-zbada-zawartosc-i-skutecnosc-zastrzykow-przeciwko-covid-19/>



(Fot. Pixabay)

Włoski sąd zlecił biegłemu analizę zastrzyków przeciwko covid z mRNA po skardze nauczyciela zmuszanego do przyjęcia szczepień z racji wykonywanego zawodu.

Sąd w Pesaro na wschodzie Włoch otrzymał skargę mężczyzny sprzeciwiającego się przyjmowaniu szczepień przeciwko covid-19 – donosi portal stacji BFM TV w ślad za agencją AFP.

Sędzia zlecił analizę laboratoryjną szczepionek zawierających fragment mRNA, o czym poinformowała w sobotę Nicoletta Morante, prawnik reprezentująca powoda. Chodzi o preparaty produkcji Moderny oraz Pfizer/BioNTech. Badania będą mieć na celu sprawdzenie zawartości i skuteczności preparatów oraz ich ewentualnych niepożądanych skutków dla zdrowia ludzkiego.

Adwokat poinformowała, że analizy zostaną przeprowadzone we wrześniu. Według Morante, to „pierwszy taki przypadek w kraju, a być może i w całej Europie”.

Skarżący reżim sanitarny jest pięćdziesięciolatkiem pracującym w edukacji objętej we Włoszech przymusem szczepień antycovidowych.

Na poparcie skargi cywilnej przedstawionej sądowi adwokat przedstawiła opinię naukowca przedstawionego jako niezależny wirusolog, który uważa, że preparaty mRNA nie spełniają funkcji ochronnej, gdyż m.in. wywołana przez nie odpowiedź immunologiczna jest nieskuteczna.

Według danych WHO, na całym świecie ludzie przyjęli ponad 12 miliardów dawek tzw. szczepionek przeciw Covid. 60% globalnej populacji otrzymało dwie porcje.

---

<https://youtu.be/YWLknWy4drl>

Wojciech Sumliński  
**(NIE)NASZA  
WOJNA**

● **WYKŁAD** Piotrków  
Trybunalski 18.06.2022



<https://ostrzegamy.online/cyberzagrozenia/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-duchowe/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-zdrowotne/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-ekologiczne/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-spoleczne/>

<https://ostrzegamy.online/zagrozenia-ekonomiczne/>

Rocznica Rzezi Wołyńskiej i "pogromu" w Kiel...

Do obejrze... Udostępnij

**Patlewicz & Holocher**  
**ROZMOWY NIEPOPRAWNE**

Obejrzyj w YouTube

<https://youtu.be/hU3CnNNtAZE>

# dzien-walki-i- meczenstwa-wsi-polskiej-pamietamy-o-ofiarach- niemieckiego-terroru . 12.VII



## **obywateli polskich narodowości polskiej:**

- zamordowano w egzekucjach i pacyfikacjach – 112.997
- aresztowano czasowo – 82.328
- wywieziono do obozów koncentracyjnych – 70.276
- wywieziono na roboty do Niemiec – 215.382

## **obywateli polskich narodowości żydowskiej:**

- zamordowano / wywieziono do obozów – 379.566

„Ginęli od karabinowych salw na wiejskiej drodze i polach okalających wieś, gdzie szukali schronienia” – pisze w swojej książce „Zagłada Michniowa” Longin Kaczanowski. Masakra dokonana na mieszkańcach Michniowa była odwetem Niemców za pomoc, jaką udzielała wieś partyzantom. To tu w czerwcu 1943 roku w Górach Świętokrzyskich, 7,5 km od Michniowa, Jan Piwnik „Ponury” na polanie Wykus założył obozowisko. Zgrupowanie Partyzanckie Armii Krajowej „Ponury” liczyło 300 żołnierzy, w oddziale znaleźli się także mieszkańcy wsi.

Lato w 1943 roku było upalne. 11 lipca niedzielą ciszę przerwał warkot niemieckich aut. Oficerowie niemieccy rozglądali się po okolicy, gestykulowali, rozmawiali ze sobą. Potem odjechali. Noc minęła spokojnie – nikt nie przewidział tego, co przyniesie poranek.

Podwójny pierścień hitlerowskiej policji coraz ciasniej zaciskał się wokół wioski. Gęsto rozlokowane oddziały gestapo sprawiały, że nikt nie miał szans, by wydostać się z pułapki. Odcięte zostały wylotowe drogi, prowadzące do Suchedniowa i Bodzentyna.

O świcie wielu mężczyzn, jak co rano, wyszło ze swoich domów, by udać się do pracy. Nie dotarli tam. Każdego, kogo napotkał hitlerowski patrol, zatrzymywano i prowadzono w jedno miejsce na skraju lasu. Tam oczekiwali na egzekucję.

– Wtedy w poniedziałek, 12 lipca tato wyszedł rano do pracy. Zginął w jednej z podpalonych stodół – wspomina Wanda Pietrzyk, która jako niemowlę cudem ocalała z pacyfikacji.